

HAŚŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.
Telefon redakcji nocnej 29.

Cena 15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 5—6 po południu
Sekretariat czynny od godz. 3—6 po południu

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić P. T. klientów, że z dniem 17 stycznia r. b. obejmuję GENERALNĄ REPREZENTACJĘ

Arcyksiążęcego Browaru w Żywcu (-) Stanisław Pleniewicz
Łódź, ul. Kopernika 53, tel. 67-97

Polecamy: Zdrój Żywiecki, Marcowe i porter „Ale“
do natychmiastowej dostawy.

Uwaga!

Jednocześnie podaje do wiadomości, że właściciele i współpracownicy poprzedniej firmy „Fr. Nowiński i S-ka“ nie należą i nie są związani z moją firmą, to też nie biorę żadnej odpowiedzialności, za ewentualne transakcje, poczynione przez nich w moim imieniu.

„Idziemy ku nowym świtom...”

Imponujący Zjazd Rzemieślników województwa łódzkiego

Nabożeństwo. Wspaniały pochód organizacji cechowych. Hołdownicze depesze dla p. Prezydenta Rzplitej i Marsz. Piłsudskiego. Utworzenie Rady Rzemiosła Polskiego Województwa Łódzkiego. Sprawa kredytowa. Sprawa tkaczy, pończoszarzy i sukienników. Zagadnienia polityki bieżącej. Wybór komisji organizacyjnej i kredytowej. Obiad wspólny. Obrady komisji. Znamienna uchwała współpracy z Rządem dla dobra Państwa.

Wrażenia ogólne

Niedzielną zjazd w wielkiej sali konferencyjnej „Resursy” Rzemieślniczej w Łodzi zgromadził zgórą tysiąc dwieście osób z pomiejscu delegatów towarzyszących rzemieślniczych z całego województwa łódzkiego i przedstawicieli poszczególnych cechów. Zarówno wygłoszone referaty, jak i obrady w czasie ogólnego posiedzenia i podczas rozpraw w komisjach były utrzymane na wysokim poziomie i dowiodły, że rzemieślnicy polscy naszego okręgu dojrżeli do tego stopnia, iż w głębokiej trosce obywatelskiej pragną wziąć czynny udział w pracach powołanego przez rząd Marszałka Piłsudskiego samorządu gospodarczego i przyłożyć cegiełkę uznajonemi rękoma do trwałej budowy naszego państwa, zdając sobie dobrze sprawę z tego, że tylko jednością silni zdołamy przezwyciężyć wszelkie trudności na drodze utrwalenia zrębów Odrodzonej Ojczyzny i że tylko na własne siły możemy i powinniśmy liczyć, gdy chcemy zwyciężyć i powetować te straty moralne i materialne, które zadała Narodowi Polskiemu długoletnia niewola i wysiłki naszych odwiecznych wrogów.

We wszystkich dosłownie przemówieniach poszczególnych delegatów licznych towarzyszących rzemieślniczych wyczuwało się zupełnie wyraźnie, że ogarnia ich gorąca miłość Ojczyzny, przywiązanie do tradycji, a nurtuje ich serca szczerą troską o przyszłość kraju i dobro tej ziemi ojczystej, dla której obrony gotowi są dziś złożyć w ofierze daninę z mienia i krwi.

Prawie wszyscy jednak przedstawiciele mniej lub więcej liczniejszych organizacji rzemieślniczych zdradzają naogół niedostateczne uświadomienie co do ogólnych spraw naszego państwa, jak niemniej i w poszczególnych bieżących, z których wiele dotyczy

wszak i życia rzemieślniczego, życia mieszczaństwa polskiego. Znać było, że w środowisku rzemieślniczym zostało rozbudzone poczucie obywatelskie, a nawet uświadomienie potrzeb i konieczności państwowych, ale za mało rzemieślnicy są poinformowani o tem, co się dzieje.

Co więcej. W przemówieniach wszystkich delegatów przebiegała zasadnicza nuta: „Dajcie nam haśło, „jak zwyciężyć mamy” tę zmore, co się zwie „partijnictwo”, która zaciążyła czarnym całunem nad prowincją naszą, nad naszymi miasteczkami, powiatami i wioskami”.

Może jeszcze ani razu w ciągu dziesięciolecia naszego odrodzonego bytu państwowego nie zaznaczyło się takie zainteresowanie sprawami politycznymi, jak obecnie, gdy zbliżają się wybory do Izby Ustawodawczej. Nie zależnie bowiem od spraw gospodarczych, które były na porządku dziennym niedzielnego zjazdu, sprawa ustosunkowania się rzemieślników polskich województwa łódzkiego do wyborów parlamentarnych musiała również się znaleźć na warsztacie obrad i... wywołała niebywałe zaciekawienie. Okazało się, że delegaci prowincjonalni przyjechali tak licznie na zjazd, gdyż spodziewano się w organizacjach rzemieślniczych dyskusji politycznej i chciano uzyskać od zgromadzenia jednolitą decyzję, z kim ma rzemieślnik polski pójść w obecnych wyborach, aby zapewnić sobie jaknajskuteczniejszy i najpewniejszy wpływ na sprawy rzemieślnicze, oraz aby do Izby Ustawodawczej posłać ludzi godnych i rzetelnych obywateli, iżby z pożytkiem pracowali na terenie parlamentarnym dla Państwa i Narodu, a nie angażowali się w bezpłodne waśnie i przetargi partyjne, które w końcu doprowadzają Państwo do upadku.

Tak. Niedzielną Zjazd wykazał, iż rzemieślnik polski zdobył się i na inicjatywę i

na czyn: precz stari z ocz resztki snu, a z serca obojętność dla spraw państwowych; przeciwnie, dziś rzemieślnik polski naszego okręgu rozumie dobrze swoją rolę w państwie i odpowiednio do swojego znaczenia pragnie zająć stanowisko, które mu się przynależy według wszelkich praw Boskich i ludzkich. Trzeba mu już pomóc w tem dążeniu. I czynniki miarodajne muszą zrozumieć swoją rolę w tym wypadku. Z wielkiem też ubolewaniem zebrani w liczbie zgórą tysiąca dwustu osób komentowali sobie słabe zainteresowanie tą imponującą manifestacją rzemieślnika polskiego właściwych sfer miarodajnych. A szkoda, gdyż nic tak nie zbliża, jak bezpośredni kontakt rządzących i rządzonych.

Stanisław Targowski.

Obrady

Zjazd rozpoczął się według zapowiedzi nabożeństwem w katedrze, odprawionem przez J. E. ks. biskupa Tymienieckiego o godzinie 8 i pół rano, poczem cechy łódzkie i liczni goście w imponującym pochodzie powrócili do „Resursy” Rzemieślniczej.

Tu od góry na froncie gmachu w otoku wieńca z jedliny widniał napis: „Witajcie!” Na wysypanym żółtym piasku majdanie i w olbrzymiej hali zbierali się licznie przybywający z prowincji i zaproszeni przedstawiciele władz i instytucji.

Oczekiwano dłuższy czas na przybycie J. E. ks. biskupa Tymienieckiego, jako honorowego kapelana „Resursy” Rzemieślniczej, oraz p. wojewodę Jaszczółta. Spodziewano się również przybycia i p. ministra spraw wewnętrznych gen. dr. Sławoj - Składkowskiego, którzy zostali specjalnie zaproszeni na Zjazd uroczysty.

Niestety, J. E. ks. biskupa, jak i wojewodę powstrzymały od wzięcia udziału w Zjeździe sprawy służbowe, zaś p. Minister przybył do Łodzi już po południu. Powszechnie jednak żałowano, że lubiany i popularny p.

generał Sławoj nie zdołał nawet w niedzielę wyrwać się od zajęć służbowych, szczególnie było markotno delegatom z Turka, rodzinnego miasta p. generała.

Sala „Resursy” udekorowana odświętnie. Nad podniesieniem prezydium portret p. Prezydenta Rzeczypospolitej umajony swierkami, a wzdłuż ścian sali ustawiono sztandary cechowe. Sala wypełniona po brzegi, wszystkie przejścia zapełnione stojącymi, na galerji ścisk.

Około godz. 11 zagał obrady prezes Franciszek Szwankowski:

Panowie!

Zagajając obrady dzisiejszego Zjazdu, podkreślić muszę niezwykłą ważność momentu, jaki dziś przeżywamy

Chwila obecna jest przełomową dla całego stanu średniego, który dopiero teraz konsoliduje się i jednoczy. Zjednoczenie Mieszczaństwa Polskiego, rzemiosła, drobnego przemysłu i kupiectwa w szczególności powinno się stać kamieniem węgielnym mocarstwowej potęgi Polski, bo, jak ongiś, brak skonsolidowania i zorganizowania stanu średniego przyczynił się do upadku naszej Ojczyzny, tak dzisiaj i konsolidacja mieszczaństwa przy czyni się do jej świętego rozkwitu.

Mieszczaństwo polskie zawsze składało chętnie ofiary z krwi i mienia na ołtarzu Ojczyzny. Nie doceniano je jednak, gdyż rozbiście, rozproszkowanie stanu średniego doprowadziły do tego, że nikt nie liczył się z głosem uspiętej potęgi, drzemiącej w niezorganizowanych rzeszach rzemieślników i kupców. Dziś dopiero na całym obszarze Polski od Karpat do Bałtyku, od błot Polesia aż po fale Odry, słyhać mocny zew przedstawicieli mieszczaństwa, nawołujących do zjednoczenia i solidarnej współpracy, ze wszystkimi czynnikami państwowo - twórczymi, przede wszystkim dla dobra Polski, a tem samem mieszczaństwa polskiego. I my, tak licznie dziś zgromadzeni z terenu całego województwa, nie możemy pozostać głusi na ów potężny zew. I my powinniśmy dołożyć cegiełkę w chwili budowania monumentalnego gmachu mocarstwowej Polski.

(Dalszy ciąg na str. 2-iej)

„IDZIEMY KU NOWYM SWITOM”...

(Dokończenie)

Zasadniczym celem dzisiejszego Zjazdu jest utworzenie „Rady Wojewódzkiej Rzemiosła Polskiego”.

Rada Rzemiosła Polskiego postawi sobie za cel skoordynowanie wysiłków przedstawicieli rzemieślników dla tem łatwiejszego i skuteczniejszego wywalczenia słusznych praw, należących się rzemiosłu, jako jednemu z najważniejszych czynników gospodarczych kraju. Prócz tego na zjeździe dzisiejszym omówimy wszechstronnie sprawę kredytów dla rzemiosła, zainicjowanych przez sferę rządową, a właściwie przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Musimy również dzisiaj omówić sprawę wyborów do Sejmu i Senatu, gdyż od wyniku tych wyborów, w znacznej mierze, zależy przyszły los rzemieślnika.

Jednym słowem na dzisiejszym zjeździe poruszymy wszystkie sprawy, bezpośrednio czy pośrednio, dotyczące rzemiosła polskiego.

Witam więc wszystkich, którzy raczyli wziąć udział w zjeździe, mającym odegrać tak doniosłą rolę dla państwa i mieszczaństwa polskiego.

Witam władze państwowe, które jako przedstawiciele rządu raczyli wziąć udział w dzisiejszym zjeździe.

Witam przedstawicieli władz miejskich miasta Łodzi, którzy powodowani opieką sfer rzemieślniczych przybyli na dzisiejszy Zjazd.

Witam tych wszystkich, którzy przybyli na dzisiejszy zjazd, podkreślając tym sposobem swoje zainteresowanie sprawami rzemieślniczymi.

Dziękując wszystkim za tak liczne przybycie, ogłaszam zjazd za otwarty i zapraszam do stołu prezydjalnego pp.: kolegę Masło z Kalisza, p. Wojciechowski z Łęczycy, Hibnera z Konina, Suchowicza z Słupcy, Magrowicza z Pabjanic, Kowalskiego z Tomaszowa, Stodulskiego ze Zduńskiej Woli, Gortaka z Podębic, Błaszczyczyńskiego ze Zgierza, Kopydłowski z Piotrkowa, Szwedowski z Radomska i p. Wincentego Smętkiewicza z Łodzi na sekretarza.

Przewodniczący Masło

„Dziękuję serdecznie za zaszczyt i wybór. Otwieram Zjazd, który będzie miał wielkie znaczenie dla mieszczaństwa polskiego. A słowo ciębie stało i bodaj na wieki w naszej kochanej Ojczyźnie zamieszkało. Dziś święcimy dziesiątą rocznicę wolności i niepodległości naszej. Jednak w ciągu tych lat 10 rzemiosło nie miało uznania i było wciąż traktowane, jak kopcuszek. Dziś czasy się zmieniły. Musimy dowiedzieć, że mamy czyste ręce wobec naszego państwa i wyeliminować walki partyjne z naszych zamierzeń gospodarczych. One to bowiem, te właśnie partyjne, doprowadzają Państwo do upadku. Trzeba więc było czynu majowego naszego ukochanego Piłsudskiego, aby społeczeństwu polskiemu wytknąć nowe tory. Dziś, gdy zaczynamy się budzić i rozumieć że miasta są mózgiem, to my, rzemieślnicy, jesteśmy najżywością tych miast arteriami, gdyż płacimy największe podatki i ponosimy największe ciężary i składamy największą daninę z krwi i mienia na ołtarzu Ojczyzny.

Jako kaliszanie, podkreślam, że przez całe życie będę się chlubił, stając tu wobec Was i w imieniu całego rzemieślnictwa kaliskiego składam cześć i życzenia, aby obrady dzisiejsze potoczyły się ku pożytkowi całego kraju i naszego rękodzieła”.

Po odczytaniu porządku obrad przewodniczący udzielił głosu przedstawicielowi p. Wojewody, Komisarzowi Rządu m. Łodzi, p. Strzezińskiemu, który w krótkich słowach po witał Zjazd, a następnie również krótkie powitanie wygłosił przedstawiciel p. Prezydenta m. Łodzi. Późem witali Zjazd: przedstawiciel mieszczaństwa polskiego, p. Danielewski, w imieniu kupiectwa m. Łodzi p. Szybiłło a dalej p. Otto, przedstawiciel towarzystwa rzemieślniczego z Ozorkowa;

„Mówimy o idealach i ideach marszałka Piłsudskiego, a więc wyslijmy hołd telegraficzny dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i dla Marszałka Piłsudskiego”.

Zebrani jednomyślnie wśród oklasków uchwalili wysłać następujące depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz Marszałka Piłsudskiego:

Hołd dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego.

„Zebrani na zjeździe delegatów towarzystw rzemieślniczych z całego województwa łódzkiego, zwołanym przez „Resursę”

Rzemieślniczą w Łodzi celem powołania do życia pierwszej w Polsce Rady Rzemiosła Polskiego Województwa Łódzkiego przesyłają Panu Prezydentowi wyrazy synowskiego przywiązania do Ziemi Ojczyźnej i składają gorące życzenia pomysłowości dla Jego Osoby i Rodziny oraz dalszego rozwoju Polski mocarstwowej”.

Hołd dla Szefa Rządu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

„Zebrani na zjeździe, zwołanym przez „Resursę” Rzemieślniczą w Łodzi delegaci towarzystw rzemieślniczych województwa łódzkiego przesyłają wyrazy głębokiego hołdu dla Twórcy Odrodzonej Polski, dobrze zasłużonego Ojczyźnie i rodakom, Marszałka Józefa Piłsudskiego, solidaryzując się z Jego dążeniem wywalczania dla Polski stanowiska mocarstwowego w świecie drogą własnego wielkiego czynu i wysiłku samego Narodu i Państwa”.

Inż. Kwasiborski wygłosił referat o konieczności skonsolidowania rzemiosła polskiego i utworzenia naczelnej organizacji ponad-cechowej, któraby czuwała i broniła interesów rzemiosła polskiego:

„Zanim przystąpię do właściwego tematu czuję się w obowiązku w imieniu Centralnego Towarzystwa Rzemieślniczego w Warszawie powitać Zjazd i życzyć owocnych obrad. Moment jest przełomowy, a co dalej będzie, jak się ułoży życie naszych warsztatów zależy od nas samych. Koniecznym jest, ażeby sami rzemieślnicy przyłożyli się do zorganizowania Rady Wojewódzkiej”.

Nawet praca rzemieślnicza, jak każde dzieło rąk ludzkich, ma wady i zalety. Jak najkategoryczniej chcę sprostować mylne mniemanie, jakoby cechy miały przestać istnieć. Cechy istnieć będą nadal, jako organizacje urzędowe, a przynajmniej półurzędowe. Od cechów tylko odpadają wyzwoliny na czeladników, co spełniać będzie Izba Rzemieślnicza. Izba liczyć będzie 25 członków, z czego na m. Łódź i powiat przypadnie 10-u, 15-u zaś na resztę województwa. Statut Izby nie obejmuje jeszcze całokształtu życia rzemieślniczego. Izby rzemieślnicze, pracując wspólnie z cechami, stworzą silną organizację społeczną, co przy usilnej pracy i dobrej woli można zamienić w czyn. Na terenie Państwa Polskiego ma powstać 17 Izb Rzemieślniczych, będą one reprezentować urzędowo rzemieślnictwo polskie, drugą część życia społecznego będą reprezentowały cechy. Wojna wyorwała bruzdy, wytworzyła ludzi i warunki. Mówimy, że rzemieślnictwo jest jedną rodziną, ale, gdy ci ludzie zasiądą razem do stołu, to nie mogą się pogodzić. Niech się wreszcie pokłóca, ale niech się porozumieją. Rzemieślnicy najsilniej zorganizowani są w Wielkopolsce, w Towarzystwie Rzemieślników i Przemysłowców Polskich w Poznaniu. Na terenie Małopolski niema tak silnej organizacji, natomiast w Warszawie mamy Centralne Towarzystwo Rzemieślnicze. Wielki przemysł dlatego ma taki wpływ i duże powodzenie, że jest zorganizowany. Centralne Towarzystwo Przemysłu, Górnictwa i Handlu jest wyrazicielem tego wielkiego przemysłu polskiego. Centralne Towarzystwo Rolnicze jednoczy wszystkie koła rolnicze i ziemianstwo.

„Rozumiejąc konieczności i zadania chwili obecnej, rzemiosło polskie województwa łódzkiego naskutek inicjatywy „Resursy” Rzemieślniczej w Łodzi powinno przystąpić jaknajszybciej, dziś jeszcze w czasie tego Zjazdu, do utworzenia Rady Rzemiosła Polskiego województwa łódzkiego”.

Prezes Szwanowski wyjaśnił zadania Naczelnej i Wojewódzkiej Rady Rzemieślniczej,

której muszą się podporządkować wszystkie organizacje rzemieślnicze w danym okręgu, a za to Naczelna Rada będzie mogła wywierać decydujący wpływ na sfery miarodajne.

Delegat z Turku, p. Dąbrowski podał wniosek, który został przyjęty, ażeby zarząd Resursy Rzemieślniczej w Łodzi, mając prawo kooptacji, opracował statut Rady Wojewódzkiej i przesał projekt związkowi i stowarzyszeniu rzemieślniczemu w województwie do zaopiniowania w ciągu 4-ch tygodni.

Późem zebrani przyjęli rezolucję, dotyczącą „Hasła Łódzkiego” treści następującej:

„Uznając godną najgorętszego poparcia inicjatywę Resursy Rzemieślniczej w Łodzi utworzenia niezależnego od wpływów różnych partyj politycznych i interesów, nie idących częstokroć po linii interesów rękodzieła polskiego, codziennego organu prasowego, któryby walczył w obronie i stał na straży właśnie interesów i życzeń rzemiosła polskiego, oraz informował społeczeństwo polskie, a więc i ogół rękodzielników, o przejawach życia codziennego i był wyrazicielem opinii szerokich sfer pracujących przywiązanych do Ojczyzny, szanujących tradycje i kulturę ojczystą, zebrani na zjeździe uchwalają, aby dziennik wydawany przez Resursę Rzemieślniczą w Łodzi „Hasło Łódzkie” był organem oficjalnym Rady Rzemiosła Polskiego Województwa Łódzkiego”.

Wreszcie Prezes Szwanowski prosił, aby każdy z rzemieślników nadsyłał korespondencje do „Hasła Łódzkiego”, korespondował z redakcją i zawiadamiał o swoich bolączkach.

W zastępstwie nieprzybyłego na Zjazd dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego, który miał wygłosić referat o polityce kredytowej sprawę pokrótce wyjaśnił Redaktor Stanisław Targowski, przedstawivszy zebranym inicjatywę i zabiegł Resursy Rzemieślniczej w Łodzi celem uzyskania kredytów redyskontowych i inwestycyjnych dla rzemiosła polskiego w województwie łódzkim. Referent oparł się na wywodach generała Góreckiego, prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego i przebiegu licznych konferencji osobistych z czynnikami bankowymi. Następnie Redaktor Targowski referował starania Resursy Rzemieślniczej w Ministerstwie Przemysłu i Handlu w kierunku zaliczenia przez Pana Ministra tkaczy, sukienników i pończoszarzy do organizacji cechowych, uwzględnionych w ustawie przemysłowej z 15 grudnia r. ub. Zarówno jedna, jak i druga sprawa zrodziła przeświadczenie, że tylko silna i jednolita organizacja skonsolidowanego rzemiosła polskiego może odegrać decydujący wpływ na czynniki miarodajne i dlatego też w końcowym swoim przemówieniu Redaktor Targowski nawoływał zgromadzonych do skonsolidowania się, aby złąć w jedno ognisko reprezentowaną przez ogół rzemieślników siłę moralną i materialną.

Późem b. poseł Teodor Szybiłło wygłosił referat polityczny i udowodnił konieczność pójsicia do obecnych wyborów parlamentarnych jednolitym frontem rzemieślniczym do współpracy z rządem.

Przedstawiona rezolucja polityczna została odesłana do komisji organizacyjnej, której powierzono ostateczne zredagowanie.

W związku z tem zabrał głos p. Kwasiborski, który jako delegat Centralnego Towarzystwa Rzemieślniczego w Warszawie na za pytanie wielu obecnych, z kim rzemieślnicy mają pójsć do wyborów, oświadczył, że w danej chwili wobec niewyjaśnionej jeszcze sytuacji nie może dać konkretnej jeszcze odpowiedzi.

W końcu wybrano dwie komisje, organizacyjną i kredytową, którym powierzono ustalenie i uchwalenie odpowiednich rezolucyj.

Przewodniczący Masło w serdecznych słowach rozwiązał Zjazd.

* * *

W mniejszej salce konferencyjnej w bocznym skrzydle gmachu Resursy Rzemieślniczej nakryto stół biesiadny na 60 nakryć. Do stołu zasiadli zaproszeni delegaci, ordz kurator „Resursy”, p. Wagner. W niezmiernie sympatycznej atmosferze i serdecznym nastroju biesiadnicy spędzili dwie godziny przy posiłku, wygłaszając okolicznościowe toasty i poruszając w przemówieniach aktualne tematy polityczne.

Późnym wieczorem komisje zakończyły swoje prace, uchwalając następujące rezolucje:

„Zebrani w dniu 15 stycznia 1928 r. na zjeździe wojewódzkim w Łodzi, delegaci Stowarzyszeń Rzemieślniczych całego województwa, wyrażają pełne zaufanie Zarządowi Resursy w Łodzi i witają z uznaniem wskazania tejże, aby przystąpić do wyborów do Sejmu i Senatu w swych okręgach z temi ugrupowaniami, które zapewniają w swych listach maximum miejsc dla kandydatów rzemiosła polskiego i uznają konieczność współpracy z Rządem dla dobra Państwa i Narodu”.

„Zebrani delegaci towarzystw rzemieślniczych na zjeździe wojewódzkim w dniu 15 stycznia 1928 roku po wysłuchaniu referatów wyrażają podziękowanie inicjatorom Zjazdu i uznają konieczność powołania do życia Rady Rzemiosła Województwa Łódzkiego, obowiązują się współdziałać w tym kierunku i obdarzają zupełnem zaufaniem wybrany Komitet Organizacyjny”.

Do Komisji organizacyjnej i kredytowej byli zaproszeni z powincji:

- ze Zduńskiej Woli — pp. J. Kumert, J. Stodulski,
- z Pabjanic — pp. Magrowicz, Nowicki,
- z Turku — pp. St. Dąbrowski i F. Sawicki,
- ze Zgierza — pp. J. Błaszczyczyński i J. Kłodziejski,
- z Konstancynowa — p. S. Sobolewski,
- z Wielunia — pp. M. Rozmarynowski i M. Kolanowski,
- ze Słupcy — p. B. Suchowicz,
- z Łasku — pp. S. Zgagacz, J. Pawlikiewicz, F. Kędziński,
- z Głowna — p. W. Wierzbowski,
- z Tomaszowa — pp. St. Bieniewski i Jan Kowalski,
- z Konina — pp. Hibner i Ignacy Wojciechowski,
- z Łęczycy — p. L. Szyłb,
- z Kalisza — pp. Masło, W. Kępiński, P. Sztolte i Kaźmierczak,
- z Aleksandrowa — pp. M. Westfal, F. Sikora,
- z Radomska — pp. Jan Szwedowski i Szymon Mikuła,
- z Piotrkowa — pp. Leonard Kopydłowski i M. Wesołowski.

Pracowity trud prowadzenia protokołów zebrania ogólnego i komisji organizacyjnej spełnił ku ogólnemu aplauzowi p. Wincenty Smętkiewicz z Łodzi.

W ten sposób, jak widzimy, na terenie Łodzi, a ściślej mówiąc — Województwa Łódzkiego — zapoczątkowana została rzecz pierwszorzędnej wagi dla rzemiosła polskiego, a mianowicie konsolidacja rzemiosła przez jednomyślną uchwałę powołania do życia Wojewódzkiej Rady Rzemiosła Polskiego, której zadanie i cel wszechstronnie omówione zostały, czy to w referacie p. inż. Kwasiborskiego, czy to w przemówieniach całego szeregu osób, którym dobro i rozwój rzemiosła polskiego szczerze leży na sercu.

Ważne dla wszystkich rzemieślników i drobnych kupców

Sekcja prawna przy Tow. Rzem. „RESURSA” ul. Kilińskiego 123 prowadzona przez wybitne siły prawnicze, udziela za minimalną opłatą porad prawnych we wszystkich sprawach sądowych, administracyjnych, podatkowych i t. d.

Przyjęcia odbywają się we wtorki i piątki każdego tygodnia od 7—9 wiecz.

Ruch przedwyborczy

Ubiegła niedziela upłynęła pod znakiem pierwszych wieców wyborczych, szczególnie w powiatach okręgu łódzkiego, podczas gdy w Łodzi odbywały się jedynie konferencje wewnętrzne poszczególnych ugrupowań.

Wiece w powiecie zorganizował „Piast” oraz „Wyzwolenie”, a w mieście odbyły się narady pomiędzy stronnictwami, tworzącymi bloki.

Odbyła się okręgowa konferencja sjonistów przy udziale delegatów miast prowincjonalnych i ustalono program akcji współpracy z blokiem mniejszości narodowych.

Ustalono również ściślejszy program pracy przedwyborczej stronnictw mieszczańskich z „Resursą” oraz organizacji popierających bezpartyjny blok współpracy z rządem.

Na skutek ostatecznego sfinalizowania wspólnej akcji chadecji z „Piastem” prowadzona była agitacja w mieście wśród robotników, należących do chrześcijańskich związków zawodowych, a w powiecie wśród zwolenników „Piasta”, podczas gdy w mniejszych miasteczkach odbywały się wiece, zorganizowane przez chrześcijańską demokrację.

Onegdaj odbyła się w lokalu organizacji sjonistycznej konferencja okręgowa żydowskiego bloku narodowego przy bloku mniejszości narodowych, w której udział wzięli 35 delegatów z miast Aleksandrowa, Konstantynowa, Pabjanic, Zgierz, Łasku, Sieradza, Szatku, Zduńskiej Woli, Złoczewa i Warty i innych. Po objęciu przewodnictwa przez dr. Lemberga z Zduńskiej Woli wygłosił dłuższy referat dr. Rozenblat o sytuacji politycznej kraju w związku ze zbliżającymi się wyborami do sejmiku i senatu, przyczem wskazał na konieczność istnienia bloku mniejszości narodowych. Następnie złożone zostało przez poszczególnych delegatów sprawozdanie sytuacji przedwyborczej na prowincji. Ze sprawozdań tych wynikało, że wszędzie blok mniejszości narodowych cieszy się uznaniem. W końcu przyjęto cały szereg rezolucji i wybrane okręgowe komitety wyborcze z siedzibą w Łodzi. (p)

MIELESZKI, 16.1 (Tel. wł. Hasła Łódzkiego). Wczoraj, w niedzielę, zwołany został wiec „Piasta” przy udziale 200 osób. Referat polityczny piastowców przyjęty został niechętnie i wywołał wiele protestów. Z kolei przemówił p. przedstawiciel Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, Wymysłowski. Wywody jego przyjęte były entuzjastycznie. Okrzykami: „Niech żyje Marszałek Piłsudski!” zakończono wiec, który był zainicjowany, jako demonstracja przeciwko rządowi Marszałka.

SIERADZ, 16.1 (Tel. wł. Hasła Łódzkiego). W niedzielę odbył się tutaj w sali Straży Ogniowej Zjazd Delegatów przedstawicieli gmin i miast. Omawiano sprawy wyborcze. W rezultacie postanowiono jednogłośnie popierać akcję Bezp. Bloku Współpracy z Rządem.

Również wczoraj odbył się tutaj powiatowy Zjazd Wyzwolenia, na którym obecni byli również przedstawiciele powiatu Łaskiego i Łódzkiego. Część delegatów opowiedziała się za ściślejszą współpracą z Blokiem prądowym.

WIDAWA, 16.1 (Tel. wł. Hasła Łódzkiego). Odbyło się tutaj zebranie 100 delegatów gminnych. Ze składanych sprawozdań

O nadużycie w warszawskim urzędzie śledczym

Kurnatowski, Dobiecki i inni przed sądem

WARSZAWA, 16. I. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego”). Wczoraj sąd okręgowy w wydziale -Sym karnym, przy udziale licznie zebranej publiczności, zaciekawionej w najwyższym stopniu losami byłych przedstawicieli dawnego urzędu śledczego w Warszawie, przystąpił do sądenia sprawy karnej:

- 59-letniego Marjana - Ludwika Kurnatowskiego, b. zastępcy naczelnika urzędu śledczego w Warszawie.
- 2) 39-letniego Leonarda Dobieckiego, pod komisarza tegoż urzędu śledczego.
- 3) Władysława Marcza (lat 38).
- 4) Władysława Rutkiewicza (lat 40), przodownika tegoż urzędu i
- 5) Feliksa Tyszczyńskiego, starszego posterunkowego,

oskarżonych z art. 656 i 657 i indeksu karnego o wymuszanie t. zw. łapówek od różnych interesantów urzędu śledczego. Sprawę, rzucającą ponure światło na działalność b. wyższych i niższych funkcjonariuszy urzędu śledczego, zapoczątkował starszy przodownik służby śledczej Teodor Sroczynski, który pierwszy odważył się złożyć raport komendantowi policji o nadużyciach urzędu; w sierpniu i wrześniu 1926 r. raport ów uzupełnił szereg artykułów w prasie o tem, co się działo za kulisami warszawskiego urzędu śledczego.

Tak raport, jak i artykuły spowodowały zarządzenie dochodzenia i śledztwa, ujęte następnie w formie obszernego aktu oskarżenia, będącego dziś przedmiotem rozpraw.

Czy i w jakim stopniu wina wymienionych wyżej oskarżonych będzie ustalona — wykaże przewodniczący, który odbywa się pod przewodnictwem sędziego Kozakowskiego, przy udziale sędziów Posemkiewicza i Rykaczewskiego.

Przy stole urzędu publicznego zasiada znany z najgłośniejszych spraw podprokurator p. Jerzy Nisenson.

W obronie Kurnatowskiego występuje adw. Wacław Brokman.

Dobieckiego bronią adwokaci: Jan Nowodworski i Nik. Goldsztein.

W imieniu oskarżonych Marcza i Rutkiewicza obronę wnoszą adw. Miecz. Goldsztein.

Tyszczyński dotąd obrońcy jeszcze nie ustanowił.

Do rozprawy wezwano ze strony urzędu prokuratorskiego i z ramienia oskarżonych około stu świadków, jak również rzeczoznawców w dziedzinie fałszowania dowodów piśmiennych.

Wśród świadków figuruje między innymi b. sędzia śledczy Jasiński, który początkowo prowadził śledztwo w tej sprawie i stosował do oskarżonych środki zapobiegawcze w postaci aresztu.

O ile rozprawa z tych lub innych względów nie ulegnie odroczeniu w ostatniej chwili potrwa ona, ze względu na obfitość materiału conajmniej tydzień.

Wszyscy oskarżeni odpowiadają z wolnej stopy za kaucjami.

Waldemar wręczył odpowiedź

Wystannik Polski jedzie!

KOWNO, 16.1 (PAT). Premier litewski Waldemar wręczył dzisiaj wieczorem specjalnemu wysłannikowi rządu polskiego p. Tarnowskiemu odpowiedź na notę polsk. P. Tarnowski wyjeżdża z Kowna jutro o godz. 11 rano przez Rygę do Warszawy.

Poseł łotewski

o stosunkach polsko-litewskich

WIENIEN, 16.1 (PAT). Nowodesygnowany w Wiedniu poseł łotewski Nuksza ogłosił w Neue Freie Presse wywiad. Wspominał on o zawarciu przez Łotwę traktatu handlowego z Rosją i prowizorycznego układu z Polską. Spodziewać się należy, że po załatwieniu niektórych kwestyj zawarty będzie traktat definitywny. O konflikcie polsko-litewskim oświadczył on, że w interesie Łotwy leży porozumienie między oboma państwami i pozostawanie z nimi w dobrych sąsiedzkich stosunkach, dlatego też należy pragnąć, konflikt polsko-litewski został rychło załatwiony. Da się to osiągnąć po wymianie zdań między miarodajnymi czynnikami, co nastąpi w końcu stycznia w Rydze. Rozwiązanie tego konfliktu ma szczególne znaczenie dla polityki europejskiej, a szczególnie dla definitywnego uspokojenia północno-wschodniej Europy.

Teatr Literacko-Art.

„GONG”

W lokalu kinoteat. „LUNA”

Pod kierownictwem Walerego Jastrzębca

Dzisiaj następnym!

Gościnne występy niezrównanej pieśniarki, znakomitej artystki teatrów paryskich

LARISY ALEKSJA

oraz znanego artysty teatrów „QUI-PRO-QUO” i „PERSKIE OKO”

Gustawa Cybulskiego

PROGRAM № 9

7-13 p. t.

Szał z Genewy

Wielki bigos przedwyborczy w 15 części. pióra Nela, Dr. Pietruszka i W. Jastrzębca. muzyka T. Sygietyńskiego, J. Boczkowskiego, Golda. Petersburgskiego, Warsa i A. Piotrowskiego.

UDZIAŁ BIORĄ:

Larisa Aleksja, Władysława Jaskówna, Czesława Popielewska, Irena Soboltówna, Hanka Runowiecka, Serafina Talarico, G. Cybulski, W. Jastrzębec, B. Kamiński, S. Laskowski, A. Nowosielski, Cz. Skonieczny i E. Wojnar. 1) Trochę polityki, 2) Twa mała dłoń, 3) Ja pana uwiodę, 4) Valse rallenti, 5) Jego syn, 6) To wszystko od niego, 8) Larisa Aleksja, 8) Szal z Genewy, 9) Malarz i służąca, 10) Walery Jastrzębec, 11) Piosenki hiszpańskie, 12) Hanka ma pieprzek, 13) Flirt na płocie, 14) Pan Tenenbaum przy gazetce, 15) Do Gongu. Zapowiedzi: Gustaw Cybulski. Reżyserowali: Walery Jastrzębec i Czesław Skonieczny, Kierownik literacki: Jerzy Nel. Kierownik muzyczny: Tadeusz Sygietyński. Baletmistrz: Eugen. Wojnar. Dekor. art. mal. S. Frasiaka. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7.45 i 10 wiec, w soboty, niedziele i święta trzy przedstawienia o godz. 5.45, 7.45 i 10 wiec.

GRAND-KINO

Dzisiaj oszataniająca premiera!

73-17

UWAGA: Passe-partout i bilety ulgowe nieważne aż do odwoł.

Początek seansów o 4 1/2 pp. w soboty, niedziele i święta o 2 1/2 po pol.

Orkiestra pod dyr. p. R. Kantora.

Dzisiaj wielka uroczystość dla miłośników kina! Obraz, który poruszył cały świat!!! Przewrót w kinematografii! Potężne arcydzieło p. t.

Szafańska syrena

w rolach głównych władca ekranu

IWAN PIETROWICZ

uduchowiony amant doby obcej i najpiękniejszych artystek francuskich: M-LLE JOSYANNE i CLAIRE DE SOREZ, której toalety zaćmiły swą fantazją i artystem wszystko, co się dotychczas w filmach światowych widziało. Bajoniskie sumy rzucone na przepych i dekoracje tego filmu Tajemnicze zaręczyny. Zburzone szczęście. Noc zemsty i zbrodni. Zawrotny szal zmysłów. Cudna zjawka czy okrutna rzeczywistość.

wynika, że we wszystkich gminach ukonstytuowały się Komitety współpracy z Rządem, które zyskują coraz więcej zwolenników.

OSZKÓW, 16.1 (Tel. wł. Hasła Łódzkiego). Pod przewodnictwem burmistrza Kropka odbyło się tutaj zebranie Komitetu Wyborczego Współpracy z Rządem. Przystąpienie swoje do Komitetu zgłosili dotychczas: Stowarzyszenie właścicieli Nieruchomości, N. P. R-lewica, Stowarzyszenie Rzemieślników Chrześcijańskich, Partja Pracy, Związek „Praca”, Związek Biuralistów, Stowarzyszenie młodzieży „Orlą”, Koło inteligencji.

KATOWICE, 16.1 (PAT). W dniu dzisiejszym obradował w Katowicach kongres sta-

nu cywilnego, na który przybyło około 1000 przedstawicieli, reprezentujących stan średni województwa średniego. Obradom przewodniczył b. płk. p. Ficowski z Mysłowic.

Referaty na temat zadań stanu średniego w chwili obecnej wygłosił przybyły z Poznania przedstawiciel katolicko-narodowej linii gospodarczej p. dr. Adamek oraz p. Ficowski.

Następnie zebrani uchwalili deklarację, w której stwierdzają konieczność wysunięcia na czoło zagadnień państwowych spraw gospodarczych, oświadczając się m. in. za współpracą z rządem Marszałka Piłsudskiego i współdziałaniem z chorześcijańsko-narodowym zjednoczeniem pracy przy nadchodzących wyborach do ciał ustawodawczych.

Projekt rozporządzenia o zapobieganiu upadłości

I. Odroczenie wypłat

Ponieważ obowiązujące prawo o postępowaniu upadłościowym nie odpowiada dzisiejszym warunkom powojennym, a nadto w poszczególnych dzielnicach kraju jest odmienne, Ministerstwo Sprawiedliwości, chcąc przyjść z pomocą firmom, znajdującym się chwilowo w stanie wypłacalności, opracowało projekt jednolitego dla całego państwa rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zapobieganiu upadłości; rozporządzenie to będzie miało bardzo doniosłe znaczenie dla całego życia gospodarczego kraju.

Projekt ten w ogólnych zarysach przedstawia się następująco: Odroczenie wypłat może być udzielone dłużnikowi, o ile ten posiada dostateczne środki do zupełnego zaspokojenia wszystkich swoich wierzycieli, a chwilowo, wskutek wyjątkowych okoliczności, zaprzestał czasowo wypłat, lub przewiduje w najbliższej przyszłości konieczność czasowego ich zaprzestania. Odroczenia wypłat udziela sąd, właściwy do ogłoszenia dłużnikowi upadłości. Do podania, w którym dłużnik

winien uzasadnić wniossek o odroczenie wypłat, winny być dołączone: wyciąg z rejestru handlowego, bilans z wykazem i oszacowaniem sum dłużnych i terminów płatności, wykaz udzielonych poręczeń, wykaz zapadłych przeciwko dłużnikowi wyroków, jeszcze niewykonanych, plan sanacji przedsiębiorstwa i wreszcie oświadczenie dłużnika, stwierdzające rzetelność wszystkich przedstawionych danych.

Prezes sądu po otrzymaniu podania, wyznacza najdalej w ciągu miesiąca termin do rozpoznania sprawy, na który stawić się mogą także wierzyciele. Niestawienie się dłużnika pociąga za sobą umorzenie sprawy. Prezes sądu może ponadto zabezpieczyć podanie o odroczenie wypłat decyzją, zarządzając wstrzymanie wyznaczonej już sprzedaży przez licytację majątku petenta. Prezes sądu, gdy uzna za stosowne, poleci przed rozprawą jednemu lub kilku biegłym zbadać stan przedsiębiorstwa, jak również może zasięgnąć od izb przemysłowo-handlowej władz, instytucji, zrzeszeń, lub stowarzyszeń opinji, co do użyteczności państwowej, gospodarczej lub społecznej przedsiębiorstwa dłużnika.

Jeżeli w postępowaniu sądowym znajdują się jednocześnie podania dłużnika o odroczenie wypłat i wierzyciela lub wierzycieli o ogłoszenie upadłości, sąd może rozstrzygnąć oba te podania jednym wyrokiem. W czasie trwania odroczenia wypłat, upadłość nie może być ogłoszona. Termin odroczenia wypłat nie może być dłuższy, niż trzy miesiące (licząc od daty zapadnięcia wyroku), może być natomiast przedłużony o dalsze 3 miesiące najwyżej dwukrotnie.

Udzielając dłużnikowi odroczenia wypłat, sąd zamianuje jednego, lub kilku nadzorców sądowych nad przedsiębior. dłużnika, oraz wyznaczy z liczby sędziów, sędziego - komisarza. Nadzorca sądowym nie może być krewny, ani powinowaty dłużnika, ani też jego konkurent. Nadzorca sądowy może za zgodą sędziego - komisarza upoważnić dłużnika lub osobę trzecią do prowadzenia przedsiębiorstwa, a nadto obowiązany jest niezwłocznie przystąpić do zamknięcia ksiąg handlowych dłużnika, do wniesienia do rejestru handlowego i hipotek dłużnika zawiadomienia o udzieleniu dłużnikowi odroczenia wypłat, oraz do sprawdzenia przedłożonego przez dłużnika bilansu, stanu majątkowego i spisu wierzycieli. Nadzorca obowiązany jest nadto składać sądowi sprawozdania raz na miesiąc.

W czasie trwania odroczenia wypłat, postępowanie egzekucyjne przeciwko dłużnikowi nie może być wszczynane, a wszczęte ulega wstrzymaniu. Wszelkie zajęcia, dokonane przed wyrzeczeniem odroczenia, same przez się upadają. Odroczenie nie zawiesza biegu spraw rozpoczętych i nie tamuje możliwości wszczynania nowych spraw sądowych przeciwko dłużnikowi, jeżeli jednak pretensja została w całości wciągnięta na listę wierzycielską, koszty procesu obciążają powoda.

Odroczenie wypłat nie rozciąga się na: 1) należności z zobowiązań, zaciągniętych po wyrzeczeniu odroczenia, 2) na koszty postępowania zapobiegawczego, 3) na zwyczajne podatki skarbowe i komunalne, 4) na należności z tytułu umów najmu pracy oraz związane z tem opłaty na rzecz ubezpieczeń społecznych, 5) na alimenty wszelkiego rodzaju i t. d. Bieg przedawnienia wierzycielskiej, objętych odroczeniem, zawieszają się na czas trwania odroczenia wypłat.

O ile niewypłacalność nie została usunięta, sąd może ogłosić wyrokiem upadłość dłużnika.

(Dokończenie nastąpi)

KRONIKA

Wtorek, 17 stycznia, Antoniego.
Środa, 18 stycznia, Honoraty.

TEATRY.

Teatr Miejski — „Tajfun”.
Teatr Kameralny — „Asekuracja wierności”.
Teatr Popularny — „Gri-Gri”.
Teatr „Gong” — Szal z Genewy.

KINA:

Apollo — BELPHEGOR.
Casino — Mogiła Nieznanego Żołnierza.
Corso — Tymber.
Czary — Niewolnica z Szanghaju.
Grand-Kino — Szatańska syrena.
Imperial — Tajemniczy rycerz.
Mimoza — Gehenna jeńców.
Mewa — Ulubieniec przedmieść.
Nowości — Gwałtu, co się dzieje.
Odeon — „Pacyfic”.
Oświatowy — Tragedja nieletnich.
Resursa — Księżna Czardaszka.
Splendid — Casanova.
Spółdzielnia Państwowa — Baletnica.

Cyrk Staniewskich (Al. Kościuszki 73) —
Wielki 3-godzinny program.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy, dnia 17 stycznia, dyżurują następujące apteki:

G. Antoniewicz (Pabjanicka 50), K. Cha-dzyński (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembieliński (Andrzeja 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Trawkowski (Brzezińska 56). (b)

B. komisarz rządu

p. Stanisław Iżycki

prezesem Izby Handlowo-Przemysłowej

Jak się dowiadujemy b. komisarz rządu na m. Łódź p. Iżycki zostanie mianowany prezesem Izby Handlowo - przemysłowej w Łodzi.

Inspekcja pułków

przez inspektora armii

Na teren D. O. K. Nr. IV przybył inspektor armii gen. Osinski, w towarzystwie pułkownika sztabu generalnego Weckiego.

Gen. Osinski przeprowadził inspekcję 25 p. p. w Piotrkowie, poczem wyjechał na inspekcję do Częstochowy do 27 p. p.

Z Częstochowy gen. Osinski przybędzie prawdopodobnie do Łodzi. (U)

Nieznaczną ilość reklamacyj została zgłoszona w kom. wyborczych

W dniu wczorajszym minął ostateczny termin wnoszenia reklamacyj do obwodowych komisji wyborczych, przeciwko pominięciu w spisie lub wpisaniu kogokolwiek nieuprawnionego.

Jak nam komunikuje przewodniczący okręgowej komisji wyborczej, sędzia Korotkiwicz, wpłynęła tylko znikoma ilość reklamacyj, to dzięki temu, iż listy wyborców sporządzone zostały bardzo skrupulatnie i wszyscy uprawnieni do głosowania zostali na listy wciągnięci.

Obecnie do dnia 22 b. m. można wnosić sprzeciw przeciwko reklamacji o wykreśleniu ze spisów, jednakże wyborcy nie mają już prawa przeglądania spisów.

Spisy wyborców pozostaną w obwodowych komisjach do dnia 26 b. m. poczem odesłane zostaną do komisji okręgowej, która w ciągu 4 dni spisy te uzupełni i ostatecznie ustali ilość wyborców.

Opłakany los

inwalidów cywilnych

Do tej pory pomimo zapowiedzi, Rząd nie uregulował sprawy inwalidów cywilnych t. j. tych osób, które wskutek działań wojennych doznały kalectwa jako osoby cywilne.

Ludzie ci utracili zdolność do pracy i zarobkowania, a pobierają zasiłek miesięczny dla siebie i swej rodziny w kwocie 16 zł. żyją w ostatniej nędzy.

Tacy inwalidzi zgłaszają się do różnych związków i proszą, by w ich imieniu zwrócić się do miarodajnych czynników, by wreszcie sprawa inwalidów cywilnych była uregulowana.

Konferencja o ustalenie wysokości pod. kom. od nieruchomości

Magistrat zamierza wprowadzić nowe stawki podatkowe

Właściciele nieruchomości wystąpią z własnym memorjałem

Przewodniczący wydziału podatkowego Magistratu — ławnik Kuk zaprosił do siebie w dniu wczorajszym przedstawicieli wszystkich 4 stowarzyszeń nieruchomości, w celu omówienia z nimi wniosków wydziału podatkowego, dotyczącego ustalenia wysokości podatku komunalnego do podatku państwowego od nieruchomości za rok 1928.

Na konferencji tej ławnik Kuk wskazał, iż zamierza wystąpić do Magistratu i Rady Miejskiej z prośbą o zatwierdzenie wniosków wydziału ustalającego dodatek komunalny na dwie zasadnicze kategorie; pierwszą kategorią, dotyczącą tych płatników, którzy pobierają czynsz komorniany wysokości 43 proc. przedwojennego komornego, przyczem wy-

dział podatkowy zalicza do tej kategorii te wszystkie nieruchomości, w których większość mieszkańców składa się z izb robotniczych. Drugą kategorię stanowią właściciele nieruchomości, którzy pobierają czynsz komorniany wysokości 100 proc. komornego przedwojennego. Co się tyczy nieruchomości, zaliczonych do pierwszej kategorii, to wydział podatkowy zamierza przeprowadzić tu trzy gradacje, a mianowicie: właściciele nieruchomości, których dochód roczny wynosi do 2.000 zł. opłacają dodatek komunalny do podatku państwowego wysokości 25 proc., właściciele nieruchomości, których dochód roczny wynosi od 2.000 do 4.000 zł., płacą 35 procent, oraz ci, których dochód wynosi więcej, niż 4.000 zł. 60 proc. podatku komunalnego do podatku państwowego. Co się tyczy kategorii drugiej to należą do niej właściciele nieruchomości, których dochód roczny osiągnął już 100 proc. przedwojennego komornego, lub osiągnie tę wysokość w dniu 1 kwietnia r. b. W myśl projektu wydziału podatkowego właściciele nieruchomości składających się z mieszkań robotniczych w roku 1928 płacić będą podatek mniejszy na rzecz miasta, aniżeli w roku 1927. Co się tyczy właścicieli nieruchomości zaliczonych do drugiej kategorii płatników to podatek pobierany od nich w roku 1928 wynosić będzie 14 proc. dochodu, przyczem 7 proc. wynosić będzie podatek państwowy i 7 proc. dodatek miejski, który w roku 1927 wynosił 12,8 proc. dochodu. Po przyjęciu do wiadomości projektu wydziału podatkowego przedstawiciele właścicieli nieruchomości referowali ogólne swe bolączki, przyczem, zgadzając się na projekt wydziału w części dotyczącej nieruchomości przewidzianych w pierwszej kategorii nie zgodzili się na zaakceptowanie tej części projektu, która mówi o kategorii drugiej właścicieli nieruchomości. Przedstawiciele właścicieli nieruchomości oświadczyli też, że w najbliższych dniach przedstawiają Magistratowi i Radzie Miejskiej memoriał, w którym domagają się będą odpowiednich zmian w projekcie wydziału podatkowego. (p)

Posiedzenie Rady Spożywców w Warszawie

Łódź reprezentował wiceprez. Rapalski

W sobotę, dnia 14 b. m. odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem wiceministra spraw wewnętrznych p. Jaroszyńskiego posiedzenie Rady Spożywców, w którym z ramienia Magistratu m. Łodzi wziął udział p. wiceprezydent St. Rapalski.

Na posiedzeniu Rady Spożywców obszerne referat na temat racjonalizacji i mechanizacji przemysłu piekarskiego wygłosił radca M. Spr. Wewn. p. Rozenberg.

Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja, poczem przyjęto wnioski w sprawie naprawy piekarnictwa na terenie całej Rzeczypospolitej oraz w sprawie udzielania przez Bank Gospodarstwa Krajowego kredytów spółdzielniom, nie posiadającym urzą-

dzeń piekarsko mechanicznych, celem umożliwienia instytucjom spółdzielczym przeprowadzenia niezbędnych ulepszeń.

Następnie dokonano wyborów do Komisji Głównej Rady Spożywców. Komisja ta wspólnie z wydziałem aprowizacyjnym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych będzie omawiała i załatwiała wszystkie sprawy, dotyczące interesów spożywców.

Do komisji głównej, której niezwłocznie przekazano kwestje zamierzonego podwyższenia cen soli i tytoniu, zostali wybrani pp.: Boguszewski, Biegeleisen, Rapacki, Kowalski, Zerkowski, b. poseł Zaremba oraz wiceprezydent St. Rapalski.

Łodzi grozi brak mąki

Niektóre młyny prowincjonalne nie chcą kierować mąki do Łodzi

W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu Stowarzyszenia Kupców Województwa Łódzkiego przy ulicy Piotrkowskiej 10 odbyło się pod przewodnictwem p. D. Cynamona organizacyjne zebranie sekcji branży mącznej, na które przybyło kilkadziesiąt osób. Przewodniczący w dłuższym przemówieniu wskazywał na konieczność zorganizowania się wszystkich kupców mącznych, a to z tego względu, iż właściwe czynniki z kupcami tymi się bynajmniej nie liczą.

Jako przykład mowa przytoczyła fakt, że w sprawach ustalania cen na mąkę komisja przy magistracie bierze pod uwagę opinie różnych osób, nie tylko fachowców.

W komisji tej nie zasiada żaden przedstawiciel kupców branży mącznej, natomiast reprezentowani są w niej piekarze i spółdzielnie, te czynniki zaś nie kierują się faktycznie stanem rzeczy, lecz mają na celu przez ustalenie niższej ceny na mąkę zmusić młynarzy lub kupców mącznych do sprzedawania mąki po cenach niższych od obowiązujących na giełdzie.

Ten stan rzeczy spowodował, że niektóre poważniejsze młyny na prowincji zaprzestały wogóle wysyłać do Łodzi mąkę, kierując ją do innych miejscowości.

O ile zdaniem mówcy magistrat nie zmieni tej taktyki i nie dopuści przedstawicieli kupców mącznych do komisji ustalania cen na mąkę, kupcy będą musieli zrzec się zupełnie sprowadzania mąki do Łodzi, skutkiem

czego zapanuje niemal że zupełny brak jej w naszym mieście.

Powyższe sprawy stwarzają dla kupców branży mącznej konieczność zorganizowania specjalnej sekcji, któraby autorytetem swym przyczyniła się do uregulowania nienormalnych stosunków w handlu mąki.

Po referacie p. Cynamona wyłonila się bardzo ożywiona dyskusja w której zabierał głos cały szereg mówców. Przy końcu zabrał głos radca prawny stowarzyszenia p. Rozenberg, który wskazał, że kupcy mączni są sami winni temu, iż nikt się z nimi nie liczy, a to z tego względu, że nie są zorganizowani.

Co się tyczy komisji do ustalania cen, to p. Rozenberg wychodząc z punktu widzenia prawnego uważa, iż wszelkie uchwały tej komisji są nieważne, a to z tego względu, iż w myśl ustawy do komisji tej winni należeć przedstawiciele wszelkich branż, na które są ustalone ceny.

Wobec tego, że ceny mąki ustalone są bez udziału zainteresowanych kupców branży mącznej sprawę tę należy zaskarżyć i domagać się anulowania wszelkich dotychczasowych uchwał.

Po dłuższej dyskusji wybrano zarząd, na czele którego stanął p. Cynamon. Po ukonstytuowaniu się zarządu opracowany zostanie memoriał, który doręczony będzie prezydentowi miasta, wojewodzie i Min. Spraw Wewnętrznych.

Prohibicje na krańcach miasta

Nowe restauracje będą otwierane tylko w centrum

W dniu onegdajszym odbyło się w Komisaracie Rządu pod przewodnictwem kierownika wydziału administracyjnego p. Gidyńskiego posiedzenie komisji antialkoholowej. W konferencji tej brali udział przedstawiciele referatu sanitarnego Komisariatu Rządu dr. Weyland z ramienia urzędu akcyz i monopoli p. Gajdziński, kierownik wydziału karnego Komisariatu Rządu p. Rein oraz przedstawiciele organizacji społecznych dr. Garewicz. W pierwszym rzędzie omawiano sprawę koncesyj na rok 1928, która wywołała bardzo ożywioną dyskusję w szczególności co do sprzedaży detalicznej i sprzedaży napojów alkoholowych na krańcach miasta. W rezultacie uchwalono nie zezwalać na otwieranie nowych zakładów sprzedaży detalicznej i wyszynku napojów alkoholowych na peryferiach miasta, t. j. na wszystkich ulicach znajdujących się w stronach Zachodniej, Południowej

i Wschodniej od granic obwodowych torów kolejowych, a to ze względu na gęste zaludnienie tych ulic. Wreszcie postanowiono udzielić zezwolenia 6 towarzystwom naprawdzenie w roku 1928 buletów z wyszynkiem napojów alkoholowych dla członków w zamkniętych lokalach, a mianowicie Resursie Rzemieślniczej, Związkowi Majstrów Fabrycznych, Stowarzyszeniu Techników, Spółdzielni pracowników państwowych, Klubowi 1886 roku, i Łódzkiemu Towarzystwu Łowieckiemu. (p)

NADEŚLANE

CYRK Dziś o godz. 8,15 w nowym programie

Plac Kościuszki 73
z Gustawem Barabartem i torread. Manzano na czele

Co usłyszymy dziś przez radio

(Program warszawski, fala TITF).

WTOREK, 17-go stycznia, 11,40 — 12,00 Komunikaty oraz hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, 14,40—15,00 Komunikaty, 15,20 — 16,00 Przerwa, 16,00 — 16,25 Odczyt p. t. Stosunki Polsko - Litewskie w Dobie Porobiorowej wygł. min. Leon Wasilewski, 16,25 — 16,40 Nadprogram i Kamunikaty, 16,40 — 17,05 Odczyt p. t. Rola Kresów w Dziejach Polski, wygł. prof. H. Mościcki, 17,05 — 17,20 Komunikaty, 17,20 — 17,45 Odczyt p. t. Życie w nurtach Oceanu wygł. dr. Piotr Słomiński, 17,45 Koncert popołudniowy symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Marja Pietraszewska-Kapuścińska (śpiew), 18,55 — 19,15 Komunikaty, 19,15 — 19,35 Rozmaitości, 19,35 — 20,00 Odczyt p. t. Ochrona przyrody w Polsce wygł. rektor Bolesław Hryniewiecki, 20,00 — 20,30 Przerwa, 20,30 Koncert w wykonaniu orkiestry dętej pod dyr. Aleksandra Sielskiego, 22,00 — 22,30 Komunikaty, 22,30 — 23,30 Transmisja muzyki tanecznej, 23,30 — 23,45 Komunikaty.

Ruch towarzystw

ROZPOCZĘCIE NOWEGO KURSU ANGIELSKIEGO „POLSKIEJ YMCA”

Dziś, we wtorek, dnia 17 stycznia odbędzie się pierwszy wykład początkowego kursu angielskiego o godz. 8.15. Zapisy kandydatów są jeszcze przyjmowane w Kancelarii kursów, Piotrkowska 89 codz. od 2 — 9 wieczór, tel. 23-90. Również nadal są przyjmowane zapisy na Kursy Obcych Języków, Fotograficzne, Nauki Wymowy, Kreslenia Technicznego i Prawno - Ekonomiczne.

Z DNIA

PRZERACHOWANIE LISTÓW ZASTAWNYCH ŁÓDZKICH. Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Skarbu zatwierdziło ostatecznie przerachowanie przedwojennych listów zastawnych towarzystwa kredytowego m. Łodzi.

Listy zastawne przedwojenne opiewające na 100 rubli: 5-proc. przerachowany został na zł. 36.26, a list 4-proc. na zł. 33.66.

Stare rublowe listy zastawne wymienione zostaną na listy w złotych o wyższym oprocentowaniu mianowicie towarzystwo kredytowe wyda nowe pożyczki w 8-proc. listach zastawnych.

(b) **KAMIENICZNY OSADZENI W ARESZCIE.** W dniu onegdajszym osadzeni zostali w areście Natan Jakobson, właściciel domu Nr. 40 przy ulicy Południowej, Dawid Ekerman, właściciel domu przy ulicy Zgierskiej i administratora domu Nr. 68 przy ulicy Pomorskiej Regina Kon.

Wszyscy wyżej wymienieni skazani zostali zatwierdzonym przez urząd wojewódzki wyrokiem na 7 dni aresztu za antysanitarny stan posesji.

(b) **SKANDAŁ BRUKOWY.** Jak wiadomo, ewne przedsiębiorstwo założyło na ulicy Nawrot bruk asfaltowy na próbie, za którą to próbę poprzedni magistrat zapłacił.

Obecnie jezdnią ta znajduje się w takim stanie, że przejazd po niej staje się coraz trudniejszy, a firma zobowiązana do naprawy jezdni nie czyni tego wbrew umowie, wobec czego niedługo ulica ta zamknięta będzie dla ruchu kołowego.

(b) **BURZLIWE POSIEDZENIE RADY W ZGIERZU.** Widownia burzliwych scen była salą obrad rady miejskiej w Zgierzu podczas ostatnich posiedzeń.

Gdy omawiano sprawę pomocy żywnościowej dla bezrobotnych, socjaliści domagali się by pomoc ta wydawana była w tych samych normach, co w Łodzi i radny Szymczak wygłosił w tej kwestii dłuższe przemówienie.

Po tem przemówieniu przewodniczący burmistrz Świercz zabrakł głosu i nazwał przemówienie swego przeciwnika demagogiczną mową, wobec czego zwrócono mu uwagę, by złożył przewodnictwo w ręce zastępcy swego, gdy chce wziąć udział w dyskusji.

Nagle odezwał się ktoś z wypełnionej galerji i wygłosił przemówienie przeciwko radzie miejskiej.

Przewodniczący nie mogąc uciszyć galerji zamknął posiedzenie, a po pewnym czasie, już część radnych odeszła do domów, znów posiedzenie otworzył i wniosek PPS o pomocy żywnościowej przeszedł.

(b) **ZACHOROWANIA NA CHOROBY ZAKAZNE W ŁÓDZI.** W ciągu ubiegłego tygodnia, t. j. od 8 do 14 stycznia r. b., do Wydziału Zdrowotności Publicznej zgłoszono następujące wypadki chorób zakaźnych:

Dur brzuszny — 11 wypadków (w poprzednim tyg. 6 wyp.).

Płonica — 20 wypadków (w poprzednim tyg. 10).

Błonica 21 wypadków (w poprzednim tygodniu 13).

Odra — 10 wypadków (w poprzednim tygodniu 9 wyp.).

Krzusiec — 9 wypadków (w poprzednim tyg. 12 wyp.).

Gorączka połogowa — — wypadków (w poprzednim tyg. 1 wyp.).

Drewnica karku — 1 wypadek (w poprzednim tyg. — wyp.).

Ogółem 72 wypadki (w poprzednim tyg. 51 wyp.).

Z powyższego zestawienia widoczny jest znaczny wzrost ilości wypadków chorób zakaźnych.

Z MIEJSKIEJ STACJI OPIEKI NAD DZIECKIEM. Działalność Miejskiej Stacji Opieki nad Dzieckiem przy ul. Tramwajowej Nr. 13, prowadzonej przez Wydział Opieki Społecznej, w ciągu grudnia ub. r. przedstawiała się następująco:

W okresie sprawozdawczym na wychowaniu u osób prywatnych znajdowało się 108 dzieci, z czego: w wieku do 12 mies. — 3, od 1 do 2 lat — 38 i od 2 lat wzwyż — 67 dzieci.

W tymże czasie na stacji lekarz przeprowadził 178 badań dzieci, pielęgniarki dokonały 143 odwiedzin domowych. W grudniu r. ub. chorowało 17 dzieci, w tem na krzywicę 1, koklusz — 1, nerwicę serca — 1, zapalenie płuc — 2, skrofule — 1, choroby dróg oddechowych — 6, dyfteryt — 1, odrę — 4.

Celem Miejskiej Stacji Opieki nad Dzieckiem jest roztoczenie opieki nad dziećmi, oddawanymi na wychowanie do osób prywatnych. Opieka ta polega na odwiedzaniu przez pielęgniarki mieszkań, w których wychowują się dzieci, badaniu warunków higienicznych i t. p. Poza tem każda opiekunka obowiązana jest w pewnych odstępach czasu dostarczyć powierzchnię jej dziecko na stację celem zbadania przez lekarza stanu zdrowia dziecka, otrzymania niezbędnych wskazówek dla racjonalnego wychowania dziecka i t. p.

Ojciec utopił własne dziecko

Wyrodny ojciec rzucił swe nieślubne dziecko do stawu

Sąd skazał go na 4 lata ciężkiego więzienia

W dniu wczorajszym wydział karny Sądu Okręgowego w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Arnolda rozpatrywał sprawę 25-letniego Stanisława Grobela, mieszkańca wsi Rojków, gminy Zapolice, powiatu Łaskiego, oskarżonego o zabójstwo 4-miesięcznego nieślubnego dziecka.

Okoliczności smutnej tej sprawy przedstawiają się jak następuje:

W dniu 14 sierpnia 1927 roku około godziny 4-ej rano przybyła do wsi Rojkowa z 4-miesięcznym dzieckiem na ręku niejaka Marjanna Skwarnecka i zapytała fernala Bronisława Witkowskiego, gdzie mieszka Stanisław Grobela, oświadczając jednocześnie, że Grobela jest ojcem tego dziecka i że chce mu dziecko zostawić.

Witkowski zaprowadził Skwarnecką do Grobela, otworzył jej bramę i widział jak położyła dziecko na słomie w wozie i sama odezła, opędzając się od psa, który zaczął szczekać.

Skwarnecka wyjaśniła Witkowskiemu, że widziała w stodole siedzącego Grobela, który przez uchylone drzwi patrzył na nią, jednakże nic nie mówił, gdy kładła dziecko na wóz.

Odhodząc prosiła Witkowskiego, by miał baczenie na dziecko, co ten jej przyrzekł solennie. Wyjeżdżając tego dnia do Zduńskiej Woli Witkowski powiadomił szwagra Grobela, Leona Janczyka o tem, iż jakaś kobieta pozostawiła na wozie w domostwie Grobela dziecko.

Leon Janczyk zawdomił o tem swą żonę Wiktorję, która zaraz rano powiedziała o tem siostrze swej Zofji, ale ta oświadczyła, że dziecka nie widziała.

Bronisław Witkowski wyjaśnił, że w 5 minut po odejściu Skwarneckiej

widział jak Stanisław Grobela szedł szybkim krokiem w stronę łąk do stawu.

Po powrocie ze Zduńskiej Woli pytał się Witkowski Grobela, co on tam robił, na co ten odpowiedział, że poszedł zajrzeć do ryb.

Na zapytanie zaś, co zrobił z dzieckiem, oświadczył, że żadnego dziecka nie widział.

Marjanna Skwarnecka wyjaśniła, że w drodze powrotnej do domu spotkała swą matkę Petronelę, która pytała ją co zrobiła z dzieckiem. Skoro powiedziała matce, iż dziecko zaniósła do Grobela, ta zaraz poszła do Grobela i upomnieć się o dziecko, ale tam jej oświadczone, iż żadnego dziecka niema, przy

czem Andrzej Grobela, brat oskarżonego, zwymyślał ją.

Tegoż dnia chłopcy pasący bydło w odległości ćwierć kilometra od wsi Rojkowa znaleźli w stawie na głębokości pół metra zwłoki 4-miesięcznego dziecka,

którem okazała się Kazimiera Skwarnecka, nieślubna córka Marjanny Skwarneckiej.

Wdrożone dochodzenie policyjne ustaliło, iż dziecko znalezione w stawie jest tem samym, które Marjanna Skwarnecka tegoż dnia rano zostawiła na wozie w domostwie Grobela.

Śmierć dziecka, jak to wykazała sekcja zwłok nastąpiła skutkiem utopienia.

Przesłuchana Marjanna Skwarnecka wyjaśniła, że Stanisław Grobela obiecywał, że się z nią ożeni, ona zaś ufając mu miewała z nim stosunki płciowe.

W czasie, gdy była w ciąży, Grobela namawiał ją do popsucia płodu, grożąc, że w przeciwnym razie dziecko utopi.

Aresztowany Stanisław Grobela przesłuchany przez sędziego śledczego do powiatu Łaski w dniu 16 sierpnia ub. roku nie przyznał się do zarzuczonego mu przestępstwa oświadczając, iż nigdy nie miał stosunków płciowych ze Skwarnecką i że zerwał z nią dlatego, że widział, iż chodzi do niej wielu chłopców.

O pozostawieniu dziecka przez Skwarnecką nic nie wie. W dochodzeniu prokuratorskim jednakże ujawnione zostało, że Grobela zwierzał się aresztantom przebywającym z nim razem w areszcie miejskim w Łasku, że

zabił swe dziecko nieślubne.

Na przewodzie sądowym oskarżony do winy się nie przyznał oświadczając, iż z Skwarnecką stosunków płciowych nie utrzymywał i że w areszcie w Łasku aresztanci radzili mu by się przyznał do winy.

O tem, iż dziecko Skwarneckiej zostało utopione w stawie dowiedział się dopiero później po aresztowaniu.

Zeznania świadków jednakże w zupełności udowodniły winę oskarżonego.

Po przemówieniach prokuratora Kawcza, który domagał się surowego wymiaru kary i obrońcy adw. Diksztajna sąd ogłosił wyrok, którego mocą 25-letni Stanisław Grobela skazany został na 4 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw. (p)

Teatr i Sztuka

TEATR MIEJSKI

Dziś, wtorek, po cenach popularnych „Tajfun” z Janem Boneckim w popisowej roli japończyka Tokeramo.

Jutro, środa, raz jeszcze na przedstawieniu wieczorem „Kawiarenka” z K. Szubertem. Ceny niższe.

Czwartek „Peer Gynt” po cenach niższych. (Przedstawienie dla wszystkich o godz. 8.30).

Piątek „Tajfun”.

Sobota premiera komedji satyrycznej w 3 aktach Kazimierza Wroczyńskiego „Aby żyć”, granej w Warszawskim Teatrze Polskim z dużym powodzeniem. Reżyseruje Jan Bonecki. W rolach głównych Dunajewska, Jakubińska, Jarkowska, Morska, Bonecki, Krzemiński, Mroziński, Szubert, Woskowski, Winawer. Dekoracje Konstantego Mackiewicza.

Kasa Zamawiań w Cukierni Gostomskiego rozpoczęła już sprzedaż biletów.

TEATR KAMERALNY

gra dziś oraz w czwartek sobotę i niedzielę wieczorem świeżo wystawiony dramat Stanisława Przybyszewskiego „Śnieg”, entuzjastycznie przyjęty przez krytykę i publiczność. W rolach głównych: Karolina Lubińska, Horrecka, Szpakiewicz i Brodniewicz. Ceny dziś, w czwartek i sobotę niższe (od 1 zł. do 6 zł.)

Jutro, środa, po raz ostatni przed zejściem z afisza „Asekuracja wierności” z P. Relewicz-Ziemińską. Ceny niższe.

Piątek „Radość kochania” z St. Jarkowską i A. Kwiatkowskim.

TEATR POPULARNY

Ogródowa Nr. 18.

Dziś po raz ostatni piękna melodyjna „Gri-Gri”, która przez 45 wieczorów zapelniała salę po brzezi publicznością oklaskującą wykonawców na czele z pp. Zielińską, Jurdzińską, Piątkowską, Urbańskim, Tartakowiczem, Góreckim i Moranowiczem — raz znakomitych wykonawców tańców współczesnych pp. Valeuso. Jutro w środę, o godz. 4.20 po południu dla młodzieży szkolnej świat na komedji Al. hr. Fredry, „Pan Geldhab”. W przygotowaniu piękna pełna sentymentu melodyjna „Krysia Leśniczanka”.

W środę, czwartek, piątek trzy ostatnie przedstawienia „Wesołej pary” z p. Piątkowską i Millerem w rolach głównych. Bilety do nabycia w kasie teatru i kwiaciarni B-ci Dymkowskich, Plac Kościelny Nr. 4.

Teatr literacko-artystyczny „GONG”

Dziś powtórzenie wczorajszej premjery szlagierowej rewji aktualno-politycznej p. t. „Szał z Genewy” pióra J. Nela, W. Jastrzębca, i dr. Pietraszka w koncertowym wykonaniu gościnnie występujących: znakomitej pieśniarki paryskiej p. Larisy Alexia i dosko nalego aktora p. Gustawa Cybulskiego oraz całego zespołu z pp. W. Jaśkówną, Cz. Popielewską, S. Talarico, H. Runowiecką, Bolciem Kamińskim, W. Jastrzębce, S. Laskowskim, A. Nowosielskim i Czesławem Skoniecznym na czele. Zespół baletowy z pp. Soboltówną i E. Wojnarem na czele. Zapowiadają pp. Walery Jastrzębiec i Gustaw Cybulski. Wczorajsza premiera została przyjęta entuzjastycznie. Cały szereg numerów bisowano. Rewja ma zapewnić powodzenie na czas dłuższy.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 7.45 i 10 wieczorem.

Posiedzenie Rady szkolnej odbędzie się jutro

W środę, dnia 18 stycznia r. b. o godz. 10 w lokalu Wydziału Oświaty i Kultury, Piramowicza 3, II p. (Komisja Powszechnego Nauczania) odbędzie się posiedzenie organizacyjne Rady Szkolnej Miejskiej m. Łodzi.

Porządek dzienny obejmuje: 1) Komunikaty Kurator. Okr. Szkol. Łódz. w spraw. składu osobowego R. S. M.; 2) Wybory Prezydium; 3) Kooptowanie kierownika seminarjum nauczycielskiego; 4) Wybory 2 przedstawicieli i 2 zastępców do Rady Szk. Okr. Ł.; 5) Wybory 4 przedstawicieli do Komisji Powszechnego Nauczania; 6) Wybory 7 członków Komisji Kwalifikacyjnej; 7) Wybory 3 członków Komisji do spraw szkół prywatnych.

Z Wydziału Zdrowotności Publicznej

— Na posiedzeniu delegacji Wydziału Zdrowotności Publicznej została wybrana Komisja do ustalenia stawek szpitalnych w następującym składzie: radni Andzelakowa Helena, Kałwajtis Andrzej, Waks Ber i Zieliński Bronisław oraz inspektor szpitalnictwa miejskiego — dr. Ed. Mittelstaedt, naczelnik Wydziału Zdrowotności Publicznej — St. Kempner i naczelnik Wydziału Statystycznego — E. Rosset. Przewodniczącym Komisji jest p. ławnik dr. Al. Margolis.

BANK RZEMIEŚLNİKÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Łódź, ul. Kilińskiego № 123

(gmach Towarzystwa Rzemieślniczego „Resursa”)

przyjmuje

wkłady oszczędnościowe od jednego złotego za oprocentowaniem, terminowe

i na każde żądanie oraz zapisy na udziałowców Banku.

Złatwia wszelkie operacje bankowe.

W kołowrocie wielkowiejskim

Wyrodne matki. Popyt na garderobę. Pod samochodem. Poród w bramie.

W dniu wczorajszym jeden z mieszkańców domu przy ulicy Drewnowskiej 27 będąc w ustępie usłyszał płacz dziecka wydobywający się z dołu kloaczego. Zaalarmowano natychmiast mieszkańców domu, którzy wydobyli żyjące jeszcze dziecko płci męskiej, obrzezane, liczące 10 do 12 tygodni życia. O powyższym powiadomiono komisariat policji, który wszczął energiczne poszukiwania za wyrodną matką.

W korytarzu domu przy ulicy Ogrodowej podrzuceno dziecko płci męskiej, liczące około 3 tygodni życia.

Na posesji domu przy ulicy Zakątnej 3 znaleziono dziecko płci żeńskiej około 8 tygodni życia.

W obu wypadkach podrzutkami zaopiekowali się domownicy.

Zamieszkałej przy ulicy Żeromskiego 67, Nürenberg Poli, skradziono z przedpokoju pałto wartości 400 zł.

Hermanowi Holbergowi (Żeromskiego 41) skradziono futro wartości 700 zł.

Józef Stępczyński (Ruska 5) przywłaszczył sobie należącą do Teodory Żokowskiej garderobę wartości 250 zł.

Na ulicy Piotrkowskiej przechodzący jezdnią Stanisław Krupiński przejechany został samochodem kierowanym przez Gustawa Czepika, zam. w Rudzie Pabjanickiej.

Wzwołane pogotowie odwiozło poszkodowanego w stanie zadawalającym do domu.

W bramie domu Nr. 18 przy ulicy Brzezińskiej dostała nagle bulw porodowych Marjanna Łuczak bez stałego miejsca zamieszkania.

Wzwołany lekarz pogotowia odwioził położnicę do kliniki przy ulicy Narutowicza.

Odysea niebezpiecznego bandyty

Pod maską uczciwego kupca ukrywał się poszukiwany skazaniec

Aresztowanie „spokojnego kupca” w Sosnowcu

W dniu wczorajszym Sosnowiec wstrząsnęty został sensacyjną wieścią o aresztowaniu bogatego kupca miejscowego 51-letniego Jana Lewandowskiego przez wywiadowców łódzkiego urzędu śledczego za udział w szeregu napadów bandyckich.

Okoliczności sensacyjnej tej afery przedstawiają się, jak następuje:

W roku 1913 aresztowany został i skazany na 8 lat ciężkiego więzienia za dokonanie napadu bandyckiego niejakiego Jana Walczewskiego z Sosnowca. Osadzony został w więzieniu, znajdującym się w mieście Tarbowie w Rosji Centralnej.

W roku 1917 wybuchła rewolucja rosyjska. Rewolucjonści pootwierali bramy więzień i powypuszczali wszystkich przestępców kryminalnych, w których liczbie znajdował się również Walczewski.

Postanowił on wrócić do kraju, gdzie pozostawił przyjaciółkę swą niejaką Joannę Królikowską. W celu uchronienia się przed rozpoznanem go przez władze polskie zaopatrzył się w Rosji w

dokumenty osobiste na nazwisko Jana Lewandowskiego, skradzione jakimś uchodźcą.

Przebrnąwszy przez piekło bolszewizmu i front toczonej się właśnie wojny polsko-rosyjskiej, dostał się do kraju i przybył do Sosnowca.

Wobec tego, iż w czasach krwawego zamętu brał udział wraz z innymi przestępcami obdarzonymi wolnością w napadach rabunkowych na dwory i pałace magnatów rosyjskich, przywiózł ze sobą znaczne ilości drogocennych kamieni, złota i innych klejnotów, tak, że wynajął obszerne mieszkanie w Sosnowcu i zamieszkał w nim wraz ze swoją przyjaciółką.

Wkrótce zastąpił w mieście jako poważny kupiec, biorący żywy udział w życiu społecznym. Nikt jednakże nie wiedział, iż obywatel ten, piastujący zaszczytne stanowiska w różnych instytucjach społecznych i dobroczynnych

jest pospolitym bandytą.

Jeszcze w roku przybycia do kraju dokonał wraz z niejakim Adamem Wójcikiem napadu rabunkowego

na zagrodę zamoznego włościanina pod Tuszyńnem. Napad ten nie udał się, gdyż bandyci zostali spłoszeni.

Adam Wójcik został podczas pościgu ujęty po zawziętej walce z policją. W toku dochodzenia w krzyżowym ogniu pytań zeznał, iż współuczestnikiem napadu był niejaką Walczewski, którego znał jeszcze za lat dziecińczych w Sosnowcu. Adam Wójcik skazany został na 15 lat ciężkiego więzienia i obecnie odsiaduje karę w więzieniu świętokrzyskim.

Za zbiegiem Walczewskim wdrożono energiczne poszukiwania, które jednak nie dały żadnego rezultatu.

Tymczasem zaś Walczewski fałszywie Lewandowski prowadził spokojny żywot w Sosnowcu, prowadząc handel zbożem. Tak upłynęło 9 lat. Walczewski będąc już w wieku podeszłym zarzucił rzemiosło bandyckie i zaczął prowadzić istotnie życie spokojnego i solidnego obywatela.

Lecz oto prowadzone przez łódzką policję śledczą energiczne śledztwo w celu ujęcia współpracownika napadu bandyckiego na zagrodę włościańską pod Tuszyńnem w r. 1919 uwieńczone zostało po całym szeregu nieprzewidywanych wprost trudności, pomyślnym rezultatem.

Drogą poufnych danych stwierdzono, iż bogaty kupiec sosnowiecki Jan Lewandowski, jest to nikt inny jak bandyta Walczewski.

I oto w dniu wczorajszym naczelnik urzędu śledczego w Łodzi p. nadkomisarz Weyer wydelegował do Sosnowca kilku wywiadowców w celu aresztowania bandyty.

W chwili gdy wywiadowcy przybyli do mieszkania Walczewskiego, odbywało się właśnie przyjęcie.

Na widok wkraczającej policji nastąpiła ogólna konsternacja. Przerazony Walczewski zrazu osłupiał, w następnej jednak chwili sięgnął do kieszeni,

chcąc wydobyć rewolwer,

czemu jednak w porę przeszkodzono.

Goście usiłowali stanąć w jego obronie,

Za rozwieszanie plakatów komunistycznych

rzy lata ciężkiego więzienia

W nocy z dnia 2 na 3 września 1927 r. policja w Brzezinach zauważyła, iż na drutach telefonicznych przy zbiegu ulic Mickiewicza i Kuluszkowskiej zamieszczony został sztandar komunistyczny. Po zdjęciu tegoż stwierdzono, iż sztandar ten zawiera napisy „Niech żyje międzynarodowy dzień młodzieży”, „Wojna wojnie” Brzeziński komitet Z. M. K.

W dniu 3 września komendant posterunku P. P. w Brzezinach Bronisław Wróbel został powiadomiony przez przodownika Reszkego Jana, kierownika wydziału politycznego przy powiatowej komendzie P. P. w Brzezinach, iż w lokalu związku odzieżowego rozlepione zostały wewnątrz plakaty zawierające w swej treści szereg antypaństwowych napisów „Niech żyje rewolucyjny ruch młodzieży, precz z przygotowaniem wojennym przeciw Z. S. R. R., precz z militarystką, wojna wojnie, niech żyje międzynarodowy dzień młodzieży”.

Plakaty te pisane były w języku polskim i żydowskim. (Na skutek meldunku przodownika Wróbel wraz z Reszkem Janem oraz Szajbownicem Joskiem, przewodniczącym związku odzieżowego udał się do lokalu związku, gdzie rzeczywiście na ścianach lokalu tegoż związku rozlepione były wyżej wymienione plakaty.

Plakaty powyższe zostały przez policję

jednakże wywiadowcy zakomunikowali im, iż dokonali aresztowania niebezpiecznego bandyty, ukrywającego się pod maską ogólnie szanowanego obywatela, odwrócili się odeń ze wstrętem.

Skutego w kajdany przewieziono tegoż jeszcze dnia do Łodzi, gdzie osadzony został w areszcie przy komendzie policji m. Łodzi, do dyspozycji władz sądowych, które przez tyle lat bezskutecznie go ścigały.

zabrane, a Szajbowicz Josek jako podejrzany o rozlepianie tych plakatów został aresztowany.

W czasie śledztwa funkcjonariusze policji politycznej zeznali, iż Szajbowicz Josek jest znany na terenie powiatu brzezińskiego jako jeden z najniebezpieczniejszych komunistów, iż widywany on był na wszystkich wiecach nielegalnych, jak również i na zebraniach o charakterze komunistycznym.

Na przewodzie sądowym oskarżony Szajbowicz do tego jakoby miał rozwieszać plakaty komunistyczne w lokalu tegoż związku nie przyznał się, wyjaśniając, iż klucz od lokalu związku znajdował się u członków komisji gospodarczej związku odzieżowego.

Świadkowie Wróbel i Reszk przodownicy policji w Brzezinach potwierdzili po rozprawie sądowej zeznania złożone u sędziego śledczego, podkreślając jeszcze raz, iż oskarżony Szajbowicz jest jednym z najważniejszych członków M. Z. K. na terenie powiatu brzezińskiego.

Obronę oskarżonego wnoszą adw. z Warszawy Brajter.

Sąd po naradzie ogłosił wyrok, uznając winnym przynależenia, brania czynnego udziału w zrzeszeniu komunistycznym i skazał go na podstawie art. 102 cz. 1 K. K. na 3 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw. p)

Reforma podatku majątkowego

Stoimy w przededniu wejścia w życie reformy podatkowej. Nasuwa nam się pytanie, czy reforma ustroju podatkowego jest konieczną — czy nie.

Jeżeli zważymy, że z chwilą powstania państwa polskiego zastaliśmy trzy odrębne systemy podatkowe, że ówczesne warunki polityczne nie pozwalały na należyte zajęcie się gruntowną reformą całości systemu podatkowego, że ustawodawstwo podatkowe tworzone zbyt pośpiesznie, to przekonamy się, iż reforma podatkowa jest jednym z najważniejszych postulatów doby obecnej.

Opracowana w roku bieżącym przez Ministra Skarbu reforma podatkowa obejmuje między innymi podatek majątkowy.

Omawiając sprawę reformy podatku majątkowego trzeba zaznaczyć, iż Ministerstwo Skarbu przygotowało dwa projekty. Pierwszy projekt zawiera nowelę do ustawy o jednorazowym podatku majątkowym z dnia 11.VIII 1923 roku, — drugi wprowadza stały podatek majątkowy.

Wysokość kontyngentu jednorazowego podatku majątkowego wynosiła początkowo 1 miliard fr. zł., później zaś złotych z czego: na I grupę (rolnictwo) przypadało 500 milionów złotych,

na II grupę (wielki i średni przemysł i handel) przypadało 375 milionów złotych, i na III grupę (pozostałe kategorie majątkowe) przypadało 125 milionów złotych.

Ze względu na to, że wskutek nadmiernej wysokości obciążenia podatek majątkowy jest niemożliwy do zrealizowania, że działa ujemnie na życie gospodarcze, czego dowodem jest fakt, iż kapitałisci zagraniczni uzależniają udzielenie kredytów przedsiębiorstwom od likwidacji tego podatku, w obecnym projekcie przewiduje się obniżenie ogólnego kontyngentu do 407 milionów złotych, zaś kontyngentów na poszczególne grupy w następujący sposób:

w I grupie do 150 milj. zł.,
w II grupie do 188 milj. zł.,
i w III grupie do 69 milj. zł.

Do końca roku 1927 wpłynęło z jednorazowego podatku majątkowego ogółem 310 milionów, pozostały zatem do pobrania w roku 1927 zaległości w sumie 97 milionów złotych.

Drugi projekt przewiduje wprowadzenie stałego podatku majątkowego, który miałby obowiązywać od 1 stycznia 1928 roku.

Podatek ten uzupełnia nasz dotychczasowy system podatków bezpośrednich.

W powyższym projekcie przewiduje się stawkę podatkową w wysokości 4 procent, zaś dla majątków, których wartość nie przekracza 15,000 złotych — 3 procent.

Należy przytem zaznaczyć, że projekt przewiduje przekazanie wymiaru podatku nie komisjom szacunkowym, ale skarbowym I-szej instancji.

Jakkolwiek w zasadzie uznaje się zeznania płatników za podstawę wymiaru podatku, to jednak z uwagi na niski poziom umysłowy większości płatników, nie przewiduje się w projekcie przymusu składania zeznań o majątku. Płatnicy, którzy dobrowolnie złożą zeznania mają otrzymać pewne przywileje.

P. Paweł Michalski, w ostatnim numerze „Ekonomisty” przewiduje, że wpływem ze stałego podatku majątkowego wyniosą około 70,5 milionów złotych.

Reasumując powyższe musimy zaznaczyć, iż podatki majątkowe — stały i jednorazowy — są umiarkowane, iż wskutek tego nie będą uciążliwe dla życia gospodarczego, oraz, że uchwalenie i wprowadzenie w życie tych podatków ze względów ekonomicznych winny się odbyć jaknajszybciej.

Z Banku Gos. Krajowego

Dnia 11 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego pod przewodnictwem prezesa p. R. Góreckiego. Rada zatwierdziła szereg instrukcji co do udzielania kredytów w związku z kodyfikacją całości przepisów wewnętrznych instytucji, oraz wybrała komisję dla zbadania proponowanych przez dyrekcję odpisów na straty za rok 1927. W sprawie położenia przemysłu barwnikowego w kraju i jego stanowiska na rynku międzynarodowym, w której to gałęzi wytwórczości Bank jest zainteresowany z racji udziałów w kapitale najpoważniejszych wytwórni krajowych, Rada uchwaliła zaprosić szereg znawców przemysłu chemicznego, celem ustalenia pewnych wytycznych dla działalności Banku w tej dziedzinie na przyszłość.

Pozatem Rada udzieliła szeregu pożyczek, między innymi: 9 pożyczek w listach zastawnych na kwotę 3,040,000 złotych, 6 pożyczek w obligacjach na kwotę 3,100,000 zł. Rada przyjęła do zatwierdzającej wiadomości 69 pożyczek budowlanych do kwoty złotych 10,520,000.

Niepokojący stan zasiewów ozimych

Stan zasiewów ozimych we wschodniej części kraju jest naogół zadowalający, natomiast w zachodniej wskutek silnych mrozów przy braku opadów śnieżnych budzi wielkie obawy. W Poznańskim jęczmień ozimy, którego zasiewy znacznie się powiększyły, wymarł zupełnie i na wiosnę trzeba go będzie jeszcze raz zasiewać; znacznych uszkodzeń od mrozów doznały również zasiewy pszenicy i żyta. Na Pomorzu, prócz północnej jego części, stan zasiewów również nie-szczególny, a podobnie sytuacja przedstawia się na Śląsku i w Krakowskim. W okręgu kołomyjskim straty w zasiewach ozimych obliczane są na 25 proc.

Stan zatrudnienia i płace

Sytuacja na rynku pracy w ciągu grudnia ub. r. doznała dalszego pogorszenia. Liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w P. U. P., wzrosła o 24,881 osób. Ogólna liczba bezrobotnych w dniu 31.12 1927 r. wynosiła (wraz z woj. Śląskiem) 206,615 osób. Według zawodów, w dniu 31.12 1927 r. bez pracy zarejestrowanych było: 19,905 górników, 17,990 pracowników umysłowych, 17,846 robotników budowlanych, 13,476 metalowców i 3,168 hutników.

W przeciwieństwie do listopada na rynku płac panował w grudniu zupełny spokój. Nieznaczne lokalne podwyżki płac przyznano jedynie w okręgu lubelskim i krakowskim (w przemyśle ceramicznym). Rozporządzenie min. pracy i o. s. wprowadzono od 1 stycznia b. r. 8-godzinny dzień pracy dla większej części robotników przy produkcji w hutach, dla pozostałych zaś hutników 8-godzinny dzień pracy wprowadzony zostanie najpóźniej od 1 listopada 1928 roku.

GIEŁDY

OFICJALNA GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 16 stycznia 1928 r. (R. W.)

GOTÓWKA.

Nowy Jork — 8,90
Dolary — 8,90
Londyn — 43,49
Paryż — 35,09
Wiedeń — 125,65
Praga — 26,415
Włochy — 47,185
Szwajcaria — 177,78
Holandia — 359,65
Dolarówka — 62,75—63
80% Listy zast. m. Łodzi — 77,50—77,50
4½ Listy zast. ziemskie — 57,50—57,75
50% Pożyczka Konwers. — 67
50% Listy zast. m. Warszawy — 65,75
Tendencja utrzymana.

AKCJE.

Bank Dyskontowy — 134—135
Bank Handlowy — 123
Bank Polski — 163—163,25—163
Bank Zachodni — 33,50
Bank Spółek — 93,50—94—93,50
Spiess — 155
Cukler — 77,50
Firlej — 54
Wysoka — 143
Węgiel — 105
Lilpop — 41,50—42,50
Modrzewów — 45,25—45—45,50
Ostrowieckie — 85
Rudzki — 51—51,50
Starachowice — 65,25—64,75—65
Spirytus — 36,50
Tendencja mocna

Katastrofa kolejowa w Kuluszkach

2 osoby ranne

W dniu wczorajszym tuż koło stacji Kuluszki miała miejsce katastrofa kolejowa.

Wskutek złego nastawienia zwrotnicy ma newrującej parowóz najechał na pociąg osobowy z Skarżyska do Warszawy. Parowóz ten uderzył w sam środek pociągu osobowego. Wskutek uderzenia wykołczyły się dwa wagony osobowe i parnik. Wśród pasażerów pociągu osobowego wybuchła panika, tembardziej, iż rozległy się jęki rannych.

Jak się okazało ranny został w głowę jeden z pasażerów oraz maszynista manewrującej lokomotywy, który odniósł ranę twarzy. Na miejsce katastrofy wyjechała natychmiast komisja z ramienia władz kolejowych z Łodzi, która przystąpiła do energicznego dochodzenia, w którego wyniku sprawca wypadku zwrotniczy został zawieszony w czynnościach.

Niewolnictwo w XX-em stuleciu

Dziwnie brzmi wiadomość o ogłoszeniu dekretu, obdarzającego wolnością 215,000 krajów, zamieszkujących kolonię angielską w Sierra-Leona, a żyjących dotąd w stanie niewolnictwa! I jest to nakaz, mający względną tylko siłę obowiązującą, pozwala on im bowiem zrzucić to upokarzające jarzmo, nie zmusza wszakże kolonistów do natychmiastowego podporządkowania się z własnej woli nowej ustawie.

Skąd pochodzi barbarzyński zwyczaj skalpowania?

Prezydent miasta Chicago przyjął niedawno delegację plemion indyjskich, która zgłosiła protest przeciwko tekstowym historycznym podręcznikom szkolnym, wpajającym w dzieci amerykańskie przekonanie, że skalpowanie wrogów jest wojennym obyczajem czerwonoskórych. W rzeczywistości zaś, nie ulega już dzisiaj żadnej kwestji, że inicjatorami tych okrucieństw byli biali przybysze, którzy żądali od Indian przyniesienia owych krwawych trofeów, jako dowodu, iż nieprzyjacieli został istotnie wytepieni. Jeszcze jedna plama na kartach dziejów pierwszej kolonizacji europejskiej!

53 lata w więzieniu

W więzieniu w Charlestown znajduje się 68-letni starzec, który spędził w murach 53 lata bez przerwy.

Jako piętnastoletni młodzieniec zamordował on w South Boston małego chłopczyka, u sędziego śledczego zaś zenał, iż zamierzał jeszcze zabić dziewczynę - uczenicę. Sąd pierwszej instancji skazał go na karę śmierci, ze względu jednak na młodziany wiek przestępcy oraz na poruszenie, jakie głosiła w swoim czasie sprawa wywołała w opinii publicznej Ameryki, zastąpiono tę karę dożywotnim więzieniem.

W ubiegłym roku wszczęta była akcja, mająca na celu uwolnienie dożywotniego więźnia, aby resztę życia mógł spędzić na wolności. Wolał on jednak pozostać w więzieniu.

S. LIEPPERL.

Miłość pod zwrotnikiem

Miasto Daressalam doczekało się wreszcie swej wielkiej sensacji. Stało się coś, co nie tylko całą kolonię europejską, lecz i rdzen na ludność afrykańską poruszyło do głębi. Wszyscy, wszyscy jednym słowem, ze wzburzonym wyrazem twarzy zalegali tłumnie ulice, restauracje, w klubie ani szpilki wetchnać.

— Morderstwo! Morderstwo! — podawano sobie posępna wiadomość z ust do ust. Zapewne! Od czasu do czasu, co parę lat przynajmniej, zdarzały się w tej okolicy morderstwa; ale to, dokonane na młodej i ładnej kobiecie, ulubienicy Europejczyków, otoczona niezbadaną tajemnicą, było tak niesłychane, że umysły ludzkie długo uspokoić się nie mogły.

Przed trzema laty na okręcie linii Woermann przybyła do Daressalam w charakterze wychowawczyni, zaangażowanej do jednej z plantacji wewnątrz kraju. Z czasem jednak, przekonawszy się, że w Daressalam nie było dotychczas krawcowej i że przy wrodzonych zdolnościach i zręczności może iść o wiele więcej zarabiać, posadę wychowawczyni rzuciła otwierając natomiast mały, lecz elegancki salon mód.

Dzięki wykwiwnemu swemu gustowi i przepięknym barwnym jedwabiom indyjskim zdobyła sobie niebawem bardzo liczną klientelę.

Nietylko talent krawiecki jednak zjednywał jej uznanie i przyjaciół, lecz miłe obycie z ludźmi i wysoki takt postępowania przez dewszystkiem a potem... uroda jeszcze — jasna cera i włosy cór północnej Europy, wprzęgające do jej rydwanu mężczyzn całego Daressalam!

Nie brakło dziewczynie na afrykańskim gruncie konkurentów — rzecz aż nadto zrozumiała wobec wielu nieznanstch Europej-

W dniu 14 stycznia r. b. o godz. 8-jej wiecz. po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 42

ś. † p.

RAJMUND BENDER

Mistrz tokarski

Wyprowadzenie drogich nam zwłok, odbędzie się we wtorek, dnia 17 b. m. punktualnie o godz. 2 po poł. z domu żałoby przy ul. Radwańskiej Nr. 41 na Stary cmentarz ewangelicki, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Matka, żona i bracia.

133

DWAJ POLACY ofiarami strasznej katastrofy łodzi podwodnej „S. 4”

Wstrząsająca katastrofa amerykańskiej łodzi podwodnej S. 4, w której znalazło męczeńską śmierć 40 marynarzy na dnie morza, kryje w sobie tragedję bliską także dla serca polskiego.

Przez kilka dni z rzędu czytaliśmy z dnia na dzień telegramy z Nowego Jorku, pełne tragicznych szczegółów o sześciu pozostałych jeszcze przy życiu marynarzach, zamkniętych w komorze torpedowej łodzi podwodnej. Z pewnością nikt z nas nie przypuszczał, że wśród tych 6 prawdziwych męczenników, których nie udało się mimo wysiłków, uratować, są dwaj nasi rodacy, emigranci polscy, służący w marynarce Stanów Zjednoczonych.

Dopiero teraz dochodzą wieści z za mo-

rze, że w łodzi podwodnej zginęli śmiercią bohaterską Franciszek Śnieżek i Grzegorz Pelnar, synowie wychodźców z Polski.

Śnieżek pełnił w łodzi podwodnej funkcję „torpedo-mana”, a więc był wykwalifikowanym specjalistą. Matka jego Katarzyna, wdowa po emigrancie, zamieszkała przy zamejnej córce w Ridgefield w stanie Nowy Jork, opowiada, że syn jej poszedł z zamiłowaniem do służby w marynarce i koniecznie chciał służyć na łodzi podwodnej, nie przeczuwając, że stanie mu się ona grobem. Przed trzema miesiącami ożenił się z Polką Eleonorą Adamus i po miodowych tygodniach zgłosił się do służby na łodzi S. 4.

Pelnar był zwykłym marynarzem i pochodził z Omaha w stanie Nebraska.

Kiepura przed sądem węgierskim

Przed sądem okręgowym w Budapeszcie odpowiadał z oskarżenia o zniewagę tenor polski, Jan Kiepura.

Ze skargą wystąpił przedsiębiorca koncertowy w Budapeszcie dr. Kola. Podstawę oskarżenia stanowiła okoliczność, iż Kiepura na żądanie wypełnienia kontraktowych zobowiązań, zaciągniętych wobec biura koncertowego, odpowiedział listownie w ten sposób, że dr. Kola poczytał treść listu za zniewagę.

Na rozprawę przybył Kiepura w towarzystwie pułkownika polskiego, jako tłumacza, oraz śpiewaka opery w Budapeszcie dr. Franciszka Pogányi, który jest nie tylko artystą operowym, ale równocześnie adwokatem i wystąpił w roli obrońcy polskiego kolegi.

Kiepura oświadczył sędziemu, iż istotnie napisał list, będący przedmiotem rozprawy. Zabołało go bowiem, iż imputowano mu, że nie chce zadość uczynić zobowiązaniom kontraktowym. Nie chciał jednak w najmniejszej mierze obrazić dr. Kola, a zamiar ten był jeszcze dalszy od niego, skoro dowiedział się dopiero później, że dr. Kola jest wybitnym muzykiem.

Kiepura oświadczył w końcu, że żałuje ogromnie całego tego zajścia. Wówczas dr. Kola podszedł do Kiepury, uściślił mu serdecznie dłoń i oświadczył, że skargę swoją wycofuje.

Gdzie okiem sięgnąć, wszędzie góry i doliny, a wśród nich pojedynczo rozsiane małe wioski murzyńskie, zamieszkałe czy nie — trudno zdaleka rozpoznać.

W głębi krajobrazu, na skraju dzikiej gęstwiny leśnej mający się duże osiedle murzyńskie. Wonnym dym wisi tam w powietrzu, a palmami pokryte dachy, nadzieją wypoczynku nęca.

Droga młodej podróżniczki tamtędy prowadzi; tam zamierza obóz rozbić i wywczasu zająć.

Idzie tedy drogą swych przeznaczeń ku dolinie, ku wielkiej wsi, zamieszkałej przez najdziksze i najbardziej wojownicze plemię murzyńskie. Jego zwierzchnik i wódz naczelny z królewskiego rodu pono pochodzi. Piękny rzeczywiście, jak królewskie dzieci! Kto go ujrzał, nie mógł się oprzeć czarowi jego postaci.

Mała ekspedycja przybyła do wsi i namiot już robita. Zwierzchnik plemienia młodej pani meldować się każe. Zdobny w swoje rodzinne klejnoty, stoi przed namiotem i czeka.

Z za kotary wychyla się biała twarzyczka w aureoli złotych włosów. Lekko tylko żarem afrykańskiego słońca tknięta...

Pwagi i męstwa pełne rysy zwierzchnika miękna na jedno mgnienie oka. Radość w nich tli. Olsniony pięknością dziewczęcia przymyka oczy i namiętne drżenie wstrząsa jego wspaniałą postacią.

Oto przed nim stoi istota innej rasy, owej rasy, którą on nienawidzi, która, jego, królewskiego potomka upokorzyła i zawiadnęła ziemią jego ojców.

Pragnie nienawidzić stojącą przed nim białą zjawę, nienawidzić tak, jak głębią całego swego dzikiego serca nienawidzi biały naród, którego ona jest córą...

Lecz czuje nagle, że jej nienawidzić nie jest w stanie, że przeciwnie, uczucie niezmiernego szczęścia ogarnia go na jej widok. Raz tylko dotknąć tej białej kobiety... raz tylko po jasnych włosach ją pogłodzić...

Chce na jedną chwilę zapomnieć o nienawiści rasowej, być człowiekiem, jak inni, któ-

Dlaczego policja londyńska nie posiada broni?

Na jednej z ostatnich sesyj przedświątecznych w angielskiej Izbie Gmin poruszona została kwestja uzbrojenia posterunkowych londyńskich.

Minister spraw wewnętrznych oparł się jaknajenergiczniej wnioskowi zaopatrzenia „Policjantów” w rewolwery, twierdząc, iż jest to absolutnie bezcelowe, a może być nawet wręcz szkodliwe, gdyż opryszkowie angielscy również operują „gołemi rękami”, posługując się, w ostatecznym razie, kunsztem bokserkim, z którym jednak i jego podwładni są doskonale obznajmieni. Prawodawstwo krajowe jest tak bezlitosne w stosunku do bandytów, napadających zbrojnie na obywateli, że żaden z nich nie chce narazić się na niechybny stryżek.

„Jeśli policjanci otrzymają rewolwery, wtedy i rabusie zaopatrzą się w broń, my zaś wolimy mieć do czynienia ze zwykłymi rabusiami, jak dotychczas, aniżeli ze zbrodniarzami, mordercami”, oświadczył bez ogródek minister.

W roku 1927

„ROJ” dał w prenumeracie rocznej 48 książek objętości 318 arkuszy (5049 stron), wartości

40 zł. 35 gr.
za 19 zł. 80 gr.

Było to przy prenumeracie kwartalnej, wynoszącej 4 zł. 95 gr.

W roku 1928

prenumerata kwartalna wyniesie 5 zł. 95 gr. wraz z przesyłką.

Co też za nią można otrzymać?

Na każde zażądanie bezpłatnie dwubarwny ilustrowany prospekt.

Tow. Wyd. „ROJ”

Warszawa, Kredytowa 1.

rzy mają prawo tej jasnej, białej kobiety dotykać...

Chęć wolał się staje, a wola do czynu prowadzi...

Wieczorem, kiedy słońce ostatnie promienie za horyzont skryje i wszystko, co żyje na spoczynek się uda, on jeszcze raz do białej pani pójdzie; nie narzuci się jej siłą, lecz prosić będzie o prawo dotknięcia raz jeden tylko jej włosów, temi rękami, które przywykły tylko oszczep trzymać...

I poszedł.

Gdy długie cienie nocy padły na umęczoną upałem dnia ziemię, a ogień straży przed namiotem samotnej mieszkanicy z cicha trzeszczał, rozsunał ostrożnie ściany namiotu i w biały burnus owinięty, strojny w łańcuch, który przodkowie jego nosili i który się lwim pazurem ze śmiertelnym jadem kończył, padł na kolana przed posłaniem śpiącej swej bogini i zamarł na chwilę w bezruchu.

Dziewczę nie przebudziło się. Jak zwierz drapieżny podpełzał bliżej. Ciężko oddychając, drżącymi rękoma dotknął złotych spłotów. Z cichym jękiem ukrył twarz i ręce w miękkich, jak jedwab włosach.

Eskorta w głębokim śnie po trudach podróży pogrążona, nie słyszała cichego okrzyku.

Brzask poranka zaróżowił nieboskłon, kiedy się znowu ściany namiotu ostrożnie rozchyliły i zwierzchnik z szarą twarzą, do śmiertelnie ranionego zwierza podobny, chwycił krokiem z namiotu wyszedł.

Odziedziczony po przodkach łańcuch zwiślał mu z ramienia. Lwiego pazura ze śmiertelną zawartością brakło.

Leżał na ustach białej blondyny.

Kiedy jeden z tragarzy zawiadomił władze w Daressalam, wysłano natychmiast ekspedycję wojskową, która znalazła śmiałą podróżniczkę na swem polowem łózku bez życia z lwim pazurem przy ustach.

Kiedy się udano do zwierzchnika, ażeby go za morderstwo pociągnąć, zastano jego mieszkanie zaryglowane i puste.

Opuścił ziemię ojców ze snem o szczęściu jednej nocy letniej.

Zmiany w ustawie o powszechnym obowiązku służby wojskowej

Przepisy nowej ustawy

W „Dzienniku Ustaw” z dnia 13 b. m. zostało ogłoszone rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zmian i uzupełnień niektórych postanowień ustawy z dnia 23 maja 1924 roku o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Tytuł dotychczasowy ustawy: „o powszechnym obowiązku służby wojskowej” został zmieniony i brzmi: „ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym”.

Czas służby wojskowej został przedłużony w marynarce wojennej z dwóch lat do dwu lat i trzech miesięcy.

Obowiązkowi służby wojskowej podlegają w rezerwie szeregowcy do końca 40 roku życia, oficerowie — 50 roku życia, szeregowi w pospolitem ruszeniu — do 50 roku życia, oficerowie — do 60 roku życia.

Względem osób obowiązanych do służby wojskowej, które wykazały się czynnym udziałem w pracy przysposobienia wojskowego, będą stosowane ulgi w wykonywaniu obowiązku służby wojskowej. W myśl art. 7 osoby, które nie mogły udowodnić obcego obywatelstwa i uczyniły zadość powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, służąc conajmniej czynnie 5 miesięcy, winny na swoją prośbę otrzymać przez nadanie obywatelstwo polskie nawet gdyby nie czyniły zadość warunkom przewidzianym w art. 8 p. 2, 3 i 4 ustawy z dnia 20 stycznia 1920 roku o obywatelstwie państwa polskiego.

Dotychczasowe postanowienia o pokryciu wydatków, związanych z poborem przez bud-

żet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zostało zmienione, a mianowicie wydatki te zobowiązane są pokrywać odpowiednie związki komunalne i samorządowe.

Najistotniejsze zmiany zaszły w rozdziale o skróceniu i odroczeniu służby wojskowej. Dotychczasowy skrócony półtoraroczny czas służby wojskowej będzie trwać obecnie nie dłużej, jak 15 miesięcy i odbywa się zasadniczo w jednym terminie nieprzerwanie. W razie jednak potrzeby minister spraw wojskowych może ustalić inny sposób odbywania tej służby. Odroczenie terminu czynnej służby wojskowej przysługuje uczniom ostatniej klasy szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich, szkół zawodowych, studentów szkół akademickich krajowych i zagranicznych przez państwo uznanych. Odroczenie to jednak przysługuje uczniom do 22 roku życia, nie jak poprzednio do 23, studentom szkół akademickich do 23 roku życia, poprzednio do 26, studentom teologii wyznaczeni przez państwo uznanych do 25 roku życia, poprzednio do 26. Przedłużenie dla studentów szkół akademickich może nastąpić tylko zależnie od potrzeb wojska na zasadzie rozporządzenia wykonawczego, najdalej jednak do 25 roku życia.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 1 maja 1928 roku i od tego terminu tracą moc obowiązującą wszelkie przepisy z niniejszą ustawą sprzeczne.

HASŁO SPORTOWE

Dni radości w piłkarstwie Upragniona zgoda zapanowała na całej linii

Dwa dni obrad naszych delegacji piłkarskich wydały nieoczekiwane owoce. Pracę ułatwili delegatom dotychczasowi malkotenci, którzy zrezygnowali z wszelkich pretensji.

Dzięki tej ustepliwości powstała Liga, składająca się z 15 klubów z tem, że po ukończonych rozgrywkach o mistrzostwo w r. b. Ligę opuszczają 3 kluby, tabelę od dołu zamykające. Dalsza procedura redukcji Ligi zakończona zostanie w r. 1930. I odtąd ekstraklasowa Liga liczyć będzie 12 klubów.

Za walcowery, uzyskane od Pogoni przez I. F. C., Turystów i Warszawiankę, Pogoń otrzymała, jako rekompensatę w postaci meczów towarzyskich w celu pokrycia strat materialnych. Mecze te odbędą się w wolnych terminach w r. b.

Wybory do P. Z. P. N. dały wprost rewelacyjne wyniki. Bo oto potępiany niemal przez całe piłkarstwo dr. Centnarowski, został wybrany honorowym prezesem P. Z. P. N. Liga nie oddała swych głosów.

Zarząd P. Z. P. N. składa się: Prezes: gen. Bończa Źdowski, I wiceprezes: mec. Pradkowski, II wiceprezes inż. S. G. Dzułyński, sekretarz: kpt. Machowski, skarbnik: kpt. Korn, kapitan związkowy: inż. Tad. Kuchar, referent spraw zagranicznych: mjr. Orski, Przewodniczący W. G. i D. p. Antoszkiewicz; członkowie: pp. Dzierżanowski, Merliński i Geldfeder.

Skład władz Ligi, która będzie członkiem Polskiego Związku Piłki Nożnej na prawach O. Z. P. N., podamy w jutrzejszym „Hasle sportowym”.

ZASŁUŻONY PIĘŚCIARZ KONARZEWSKI ZDYSKWALIFIKOWANY NA 6 MIESIĘCY.

Ktoś się zląkł naszego „długiego Tomka”, bo za „karygodne rzekomo czyny, popełnione w lipcu ub. roku, został on zdyskwalifikowany na przeryg 6 miesięcy począwszy od 1 stycznia r. b. W ten sposób, Konarzewski

został unieszkodliwiony i w mistrzostwach, które się odbędą w marcu nie weźmie udziału.

Sprawa ta wymaga energicznej interwencji — musi ulec rewizji.

ŚWIETNY SUKCES POLSKIEGO NARCZIARZA.

W czasie wczorajszych zawodów narciarskich w Zakopanem czech Bronisław pobit nowy rekord Polski, skacząc poza konkursem 61 m.

Mistrzostwo dnia zdobył również Czech, skacząc 53 i pół metr. W biegu na 18 km. I przybył Czech w czasie 1,24.30. Bieg 30 km. wygrał Kneptowski II. Bieg kombinacyjny — Wójcicki.

Kino „Mimoza”

74-5 KILIŃSKIEGO 178.

Od dnia 17 do 23 stycznia 1928 r. włącznie Największe arcydzieło filmowe doby obecnej, którem się zachwycą cały świat!

Niewinnie posadzony

Najpotężniejszy dramat sensacyjny bieżącego sezonu, z życia fantastycznego wschodu z udziałem niezrównanego artysty

Ryszarda Barthelmessa.

Następny program: „Symionja zmysłów”

Początek seansów w soboty, niedziele i święta o godz. 3-ej, w dni powszednie o godz. 4-ej.



Obrączki ślubne

dukatowe
półdukatowe
i 56 próby
wszystkie fasony
i wielkości zawsze
na składzie.

Zegary i zegarki

w dużym wyborze
poleca
znana firma

JAN PŁACEK

Brzezińska 10
Tel. 50-17.

Ceny konkurencyjne.



W. NIEWINOWSKI, Łódź

ul. Piotrkowska 175

poleca galanterje, bieliznę i towary bielizniane w dużym wyborze
Ceny niskie.

Kino RESURSA

Kilińskiego Nr. 123.

Dziś

Największy i najwspanialszy film
wszystkich czasów!!!

BEN-HUR

Wielki dramat w 12 aktach.

W ROLACH GŁÓWNYCH:

Ramon Novarro
Kathleen Key
Francis Buchman

Następny program: „Tragedja ulicznic”



Fabryka i skład zegarów „SWIT” 260-3

J. Pankiew CZ

ul. Piotrkowska 199.

Zegary biurowe, salonne, kuchenne i ściennie.
Mechanizmy do szaf stojących 2, 3, 4, 5 i 6 młot.
Przy zakładzie pracownia jubilersko-zegarmistrzowska.

Institut de Beauté

Anna Rydel

(Diplomee de l'Université de Beauté „Cedib” Paris)

Cegielniana 19, m. 8.

Choroby skóry i włosów. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wargów i wszelkich defektów cery. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie włosów elektrolizą. Elektroterapia Solux.

Przyjmuje od 10-ej rano do 8-ej wiecz.

Ulgi dla pracujących.

84-19

Do akt. № 1590 1927 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. o- głasza, że w dniu 26 stycznia 1928 r., od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Południowej № 17, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Salomona Brügela i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 550. Łódź, dnia 13 stycznia 1928 r.

KOMORNIK 139 L. Wąsowski.

Do sprzedania

pianino

zupełnie nowe z powodu wyjazdu. Władomość Aleje Kościuszki № 11, dowiadywać się od 12-2, W. Lasocki.

Na maskaradę

kostjum Colombiny prywatnie do wypożyczenia. Zamenhofa 19, l. p. front, miesz. 7. 51-8

Pianino

nowe sprzedam. ul. Cegielniana 27 m 14.

Zakład stolarski

Specjalność

skrzynki radjowe

ŁÓDŹ

ul. Sienkiewicza 62.

120-1

Manicure

higieniczny 60 gr. ul. Zawiszy 24, praca oficyna, II piętro. 91

Potrzebni

energiczni chłopcy do roznoszenia i sprzedaży gazet. Zgłaszać się do administracji od 10-ej do 12-ej przed poł.

Poszukuję

lokalu większego na stolarnię ewentualnie z mieszkaniem w śródmieściu. Zawiadomić, Juliusza Cegielniana 27 m 14.

Warunki prenumeraty: Miesięcznie 2 zł. 60 gr. za odosłenie do domu 40 gr., zamiejscowe 3 zł., zagranicą 5 zł. 70 gr.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: przed i w tekście 40 gr., nadesłane 30 gr. (strona 4 łamy), za tekstem (10 łamów) wiersz milimetrowy 12 gr., zwyczajne 8 gr., nekrologi 15 gr., ogłoszenia na pierwszej kolumnie w drugim kolorze 20% drożej niż w tekście, ogłoszenia drobne 5 groszy za wyraz, nie mniej 50 gr., dla poszukujących pracy 3 gr.

Redaktor naczelny: Stanisław Targowski.

Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa” w Łodzi.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska Nr. 85.